Nr. 219 (z dod. por.). Dnia 9 sierpnia. Czwartek. Dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1888 r.

PRENUMERATA.
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— Jutro, jako w piąty dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Przemienienia Pańskiego, w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9½ zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Jutrzejszą uroczystość św. Wawrzyńca, djakona, męczennika, obchodzić będzie całodziennem nabożeństwem odpustowem w nadchodzącą niedzielę kościół śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nie można zaprzeczyć, że zewnętrzne formy ruchu politycznego, jaki wszczął się po śmierci Fryderyka III-go, niepozbawione są pewnego majestatu. Już sama uroczystość otwarcia pierwszego parlamentu rzeszy niemieckiej przez cesarza Wilhelma II-go, na której ten wystąpił otoczony gronem wszystkich nieomal królów i książąt związkowych, pomyślaną była w stylu wielkich ceremonij historycznych, których fizjognomja upamiętnia się w dziejach. Podróż morska tegoż monarchy, w otoczeniu dziesięciu pancernych olbrzymów, stanowi sama przez się—bez względu na jej znaczenie polityczne—okazały motyw dla malarza wielkich płócien.

Nationalzeitung doniosła wczoraj, że pamiętniki cesarza Fryderyka (nie Wilhelma naturalnie, jak przez pomyłkę pośpiechu wczoraj wydrukowano w depeszy berlińskiej) powróciły już z Londynu do Berlina. Ubywa w ten sposób czynnik nieporozumień, stosunki rodzinne powrócą do harmonji, chwilowo zmąconej wywiezieniem przez królową Wiktorję drogocennej spuścizny do Anglji, na co najwyższy strażnik państwowego archiwum Niemiec, ks. Bismark, nie mógł się zgodzić. Cesarzowa Wiktorja, która z zapisu swojego zgasłego męża jest wyłączną właścicielką pamiętników, uczyniła ustępstwo wyższej racji stanu, tomy traktujące o rzeczach wojennych, czyli innemi słowy, opowiadające o przebiegu wojen z r. 1864, 1866 i 1870-go, przekazując archiwum państwowemu. Krok to ze strony cesarzowej wdowy bardzo właściwy: czy bowiem nadeszła już pora do odsłonięcia wielu sprężyn, które w tych latach działały, doprowadzając do wojennych katastrof, o tem orzec może tylko mąż stanu, kierujący polityką zewnętrzną Niemiec, a zatem—jak na teraz— ks. Bismark.

Szefem sztabu jeneralnego Francji ma być mianowany jen. Miribel, którego opinja sfer fachowych oddawna, jak wiadomo, przeznacza na to ważne i decydujące w razie wojny stanowisko. P. Freycinet zwleka wszelako z nominacją, ponieważ jen. Miribel nie używa politycznej popularności w stronnictwie p. Clémenceau. Naczelnikami trzech armij operacyjnych, na które według nowego planu wojennego podzieliłaby się ewentualnie siła zbrojna rzeczypospolitej, mają zostać jenerałowie: Billot, Lewal i Carre de Bellemare.

Sprawa Massawy rozgorączkowywa dziennikarzy francuskich, o wiele mniej dyplomatów tamtejszych. Ci ostatni rozumieją zapewne, ile przesady jest w wywodach prasy paryskiej, obwiniających Włochy, że dążą do — objęcia protektoratu nad wszystkiemi ludami rasy łacińskiej i pragną traktować Francję, jako państwo hołdownicze. Nie mogliśmy ani trochę tych złośliwych zamiarów dopatrzeć się w notach p. Crispiego z d. 25 go z. m., tłumaczących p. Gobletowi, że Włochy już w d. 5-ym lutego r. 1885 go notyfikowały mocarstwom objęcie w posiadanie Massawy, będącej podówczas właściwie *res nullius*, a jeżeli nie dopełniły wszelkich formalności, nakazanych przez berlińską konferencję kolonjalną, to uczynić tego nie mogły ze względu choćby na tę okoliczność, że znany „akt jeneralny", zawierający postanowienia rzeczonej konferencji, podpisany został dopiero d. 26-go lutego r. 1885-go, a zatem w kilka tygodni po notyfikacji gabinetu rzymskiego.

Włochy są przeto udzielnym panem Massawy, nikt w swoim czasie przeciw temu nie protestował, a ztąd logiczny wniosek, że posiadają prawo nałożenia podatków municypalnych na obcych poddanych, mieszkających w Massawie. P. Crispi dał pod tym względem niedwuznaczne objaśnienia francuskiemu *chargé d'affaires* w Rzymie, panu Gérardowi, zastępującemu hrabiego de Mouy.

Serbski *Widelo* donosi, że przewódca radykalistów serbskich, Tauszanowicz, niedawno „umawiał się z mordercą, który zgładzić miał sztyletem byłego prezesa ministrów, Garaszanina". Dziennik utrzymuje, że posiada w rękach dowody i wzywa p. Tauszanowicza, aby go oskarżył przed sądem. Czy tylko ustami *Widela* nie przemawia zawiść stronnicza? W każdym razie oskarżenie jest nazbyt ciężkiem, aby je zawiścią polityczną usprawiedliwić można.

Br. Z.

Śmierć Pankracego.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 5-go sierpnia.

Wczoraj w sali Favié rozegrała się ostatnia scena „Nieboskiej komedji".

Powiernik jednego z paryskich Pankraców powtarzał, jak Leonard Krasińskiego: „Co się z tobą dzieje, o mistrzu mój? Co tobie jest? Coraz to bardziej rumieniec zbiega ci z twarzy... Hej! obywatele! hej bracia! na pomoc! Hej! ratunku, pomocy, ratunku!"

Nadbiegli strwożeni bracia, ale jenerała Eudes już nie ocucili. Wybiła godzina ostatnia jednego z najciekawszych typów niszczycieli nowoczesnych, ludzi toczących zbutwiałe społeczeństwa, jak roba-

List z Afryki.

Kododo w sierpniu.

Wracam jeszcze do opisu moich wędrówek po miastach kraju, należącego do plemienia Bassehi Pangue, które, przybywszy z głębi, pobudowało grody i wiedzie teraz ciągłe *palawry*, kłótnie, z dawnymi mieszkańcami.

Pierwsze miasto należy do plemienia bassekków, a w niem król Kuolongo; o kwadrans drogi dalej, w głębi lasu, dwa miasta panguasów z kacykami Mila-Mindeh i Biandże, o kwadrans dalej jeszcze jedno miasto panguasów, a w niem kacyk Bamindele. Ogólna nazwa tych miast Bilibo, dla odróżnienia jednak wymieniają zawsze nazwy kacyków.

Rozpytujemy się o wodospady, w odpowiedzi objaśniają nas, iż są, lecz bardzo daleko. Choćbyśmy wyruszyli natychmiast, zapewne przed nocą nie powrócimy. Mimo to bez namysłu puszczamy się w drogę. Na posiłek czasu nie ma, zabieramy więc tylko bussolę i przewodnika miejscowego. Tretmani (bo jest tu kilka faktoryj) oraz całe tłumy panguasów z krzykiem towarzyszą nam przez część drogi. Dalej idziemy już sami. Mijamy dwa miasta Mukałauga. W jednem z tych miast kacyk zastępuje nam drogę, prosząc o podarunek. Pozbywamy się natręta szklanką dżinu. W głębi lasu spotykamy inne miasta: Dzinbodziambo i Mimda. Ogólna nazwa wszystkich tych miast: Ibota.

Po półtoragodzinnej drodze stajemy przy wodospadzie Lungue. I ten wodospad jest bardzo piękny. Spływa on z grupy skał, na kilkadziesiąt stóp wysokiej, sześcioma strumieniami. Po prawej stronie nad skałami rośnie duże drzewo święte, zwane Indinbo-Lungue. Krajowcy mają je w szczególnej opiece i poszanowaniu. Na ogólne prośby zrobiłem libację fetyszowi, a mianowicie, zbliżywszy się do krawędzi wodospadu, wlałem doń trochę wódki i wody. Następnie napiliśmy się sami trochę, a resztę otrzymali krajowcy. W orszaku objawiło się ogólne zadowolenie, gdyż fetysz, dostawszy libację z rąk białego, nie będzie się gniewał na krajowców za przyprowadzenie nas tutaj.

Jeden z towarzyszących nam wszczyna kłótnię z przewodnikiem. Powstał krzyk, zapaśnicy porwali się do noży—zaledwie zdołałem zażegnać burzę.

Powracamy odmienną drogą, przez inne miasta Ibota, i urządzamy w jednem z nich krótki przystanek. Prowadzący faktorję żali się, iż pahuemi pobrali od niego towary, a gdy żąda od nich kauczuku, odpowiadają, iż mu kulą zapłacą. Postraszyliśmy niewypłacalnych dłużników, lecz to chwilowe tylko lekarstwo, jutro zrobią to samo inni.

W drodze spotykamy króla z Muassi, Biasumbu, który, dowiedziawszy się, żeśmy rano nie mogli dopłynąć do jego miasta, przybył lądem do Iboty, aby nas powitać. Dalszą drogę powrotną odbyliśmy częścią lasem błotnistym, częścią wodą w maleńkiej pirodze, którą ludzie ciągnęli. O zachodzie słońca stanęliśmy w Bilibo. W drodze ponowiła się kłótnia, rozpoczęta przy wodospadzie; zapaśnicy chcieli koniecznie zaraz w lesie odbyć pojedynek na noże. Musiałem użyć całej energji, aby rozdzielić zapaleńców, odkładając rozpatrzenie ich sporu do jutra.

Zbliżył się wieczór i wtedy dopiero gospodarz domu, w którym stanęliśmy, oświadczył, iż żadnej prowizji w mieście dostać nie mógł. Dwunastu ludzi zostawić bez posiłku niepodobna; zirytowani więc pakujemy rzeczy i w nocy, przy pochodniach przenosimy się do miasta panguasów. Nowy nasz gospodarz, ogładzony kruman, pracujący dla faktorji Holta, frant i blagier, postarał się wprawdzie o prowizję dla nas i dla naszych ludzi, lecz wyprawiał przytem takie krzyki i wywoływał takie zamieszanie, iż zgromadziła się pełna izba ciekawych, powiększając jeszcze hałas. W głowie mi huczało, dostałem febry, co wszystko razem mogło do rozpaczy doprowadzić. Ogłuszony i słaby rzuciłem się na tapczan. Krzyki w sąsiedniej izbie trwały do północy. Wypędzić natrętów, znaczyłoby narobić sobie nieprzyjaciół; prośby i przedstawienia niceby nie pomogły; trzeba więc było cierpliwie czekać, aż, zaspokoiwszy ciekawość, znudzą się sami patrzeniem i powoli rozejdą.

11-go sierpnia. Na rzece Utamboni. Dziś rano dalszy ciąg wczoraj rozpoczętych *palawrów*. Wszyscy tretmani przyszli z prośbą, aby zastraszyć głównego kacyka Melamindele, którego ludność odgraża się, że zrabuje faktorje. Przybył król — wysłuchałem poważnie pretensyj i cóż się pokazało? Oto przyczyną wszystkiego była obrażona miłość własna króla, który, nie mając kontraktu ani flagi hiszpańskiej, uważał się za lekceważonego przez białych i chciał się zemścić na ich faktorjach. Zapewniłem go, że flagę i podarki dostanie, jeżeli ludność zachowa się spokojnie; w przeciwnym razie biali spalą mu miasto i cofną swoje faktorje do miejscowości spokojniejszych.

Król i tretmani podali sobie ręce; obie strony odeszły zadowolnione.

Następnie musiałem jeszcze pogodzić wczorajszych awanturników, poczem o godzinie 9-ej odpłynęliśmy.

(D. n.) *Leopold Janikowski.*

ki toczą spróchniałe drzewa. Daremnie próchno siliłoby się rozczulić robaka: jego rzeczą wszystko w proch obracać.

Emil Eudes był przez długie lata prawą ręką A. Blanqui, z którym się zaprzyjaźnił w więzieniu Sainte-Pélagie. Blanqui przedstawiał rodzaj ascety rewolucyjnego. Przepędził prawie cały żywot pod kluczem, żył jedynie surowemi jarzynami, pił tylko wodę. Był on do tego stopnia milczący, że miesiącami całemi słowa nie mówił do towarzyszów więzienia. Różnił się od socjalistów brakiem wszelkiego systematu, zachęcał bezustannie robotników do walki z mieszczaństwem, nie objaśniając nigdy, jaką budowę wypadnie podnieść na gruzach teraźniejszego porządku. Dziennik blanquistów nosił tytuł *Ni Dieu ni mâitre*. Według tego dziennika, człowiek miał żyć swobodnie, jak zwierz na puszczy, niczem niekrępowany. Lecz i zwierzęta na puszczy w zgodzie nie żyją. Słabsze bywają zwyciężane przez silniejsze, więc i istoty ludzkie „bez Boga i Pana" darłyby się niemiłosiernie. Wprawdzie filozofowie *à la Blanqui et à la Eudes* o dalszą przyszłość nie troszczą się, wystarcza im perspektywa zemsty, chociażby chwilowej, na klasach uprzywilejowanych.

Eudes, urodzony w r. 1844-ym i przeznaczony przez rodziców na aptekarza, zaczął wcześnie spiskować. W ostatnich dniach panowania Napoleona, na czele kilku fanatyków, napadł na szyldwacha w dzielnicy La Villette i zabił żołnierza. Aresztowany, doczekał się rewolucji 4-go września r. 1870-go, która go po trzech dniach pobytu uwolniła. Podczas oblężenia Paryża brał czynny udział we wszystkich zaburzeniach. Komuna powierzyła mu przez czas jakiś ministerjum wojny, ztąd „stopień" jenerała.

Niejeden z jego kolegów odznaczył się nieskazitelną uczciwością w chwilach, gdy pieniądze same szły w ręce. Ale Eudes zajął *palais de la Lègion d'honneur*, gdzie wielkich dopuszczono się kradzieży i nadużyć.

Robotnicy przebaczyli mu te wykroczenia, po amnestji wybrali go członkiem rady municypalnej, prezydował często na meetingach i powtarzał zawsze: „Śmierć mieszczaństwu!"

Wczoraj jen. Eudes w sali Favié zabrał głos z niezwykłą gwałtownością. Obecnie robotnicy paryscy, mówił, porzucają warsztaty. Niejeden z przeciwników rzeczypospolitej rad temu i zachęca ich w nadziei, iż tym sposobem Floquet zmuszony będzie strzelać do ludu i krwią zbroczyć swoją popularność, jak we Włoszech niegdyś arcy-liberalnemu Ratazziemu przypadło wojować z Garibaldim i wziąć go w niewolę.

W chwili, gdy mówca głosił zdanie: „Hańba wszystkim bogaczom, zasiadającym w radzie miejskiej i łączącym się z miesz...."— słowa mieszczaństwem nie dokończył i upadł twarzą na stół.

Zgiełk powstał niezmierny, wyniesiono jenerała do oszklonego [illegible], gdzie zajęto się ratunkiem. Było już zapóźno. Anewryzm serca zrobił swoje.

— Otruto go nam! otruto go nam! — wołano.

„Jego przyjaciele — pisze Rochefort — zauważyli w jego głosie podczas mowy dziwną zmianę, w ruchach niezwykłą nerwowość..."

Wóz szpitalny z krzyżem genewskim zabrał trupa. Zwłoki odwieziono na ulicę Réaumura do mieszkania jenerała na 5-em piętrze, gdzie trzy córki z rozpaczą ujrzały ciało ojca. Kochały one nie tego Eudes'a, któregośmy tyle razy słyszeli, powtarzającego jak Pankracy: „Zgrzybiali, pełni napoju i jadła, ustąpcie młodym, zgłodniałym i silnym!"

Eudes i jemu podobni, są to chodzące przekleństwa, przeklinają jednak nie we własnym interesie; sądzą, że piorunem i iskrami oczyszczą duszną atmosferę cywilizacyjną wieku naszego.

Biedni szaleńcy!...

Władysław Mickiewicz.

Narady gorzelnicze.

Jutro, pod przewodnictwem dyrektora departamentu dochodów niestałych, p. Jermołowa, odbędzie się walna narada ze współudziałem właścicieli gorzelni w Królestwie.

W departamencie pomienionym wypracowany został projekt środków, mających na celu rozwój gorzelni rolniczo-gospodarczych, oraz środków, zmierzających do uregulowania hurtowego handlu okowitą, dyrektor zaś, p. Jermołow, przybył do Warszawy, ażeby na naradzie z właścicielami gorzelni tutejszych poznać ich poglądy na proponowane w projekcie środki.

Wobec tego dla gorzelników zaszła potrzeba porozumienia się uprzedniego między sobą; liczne też ich grono zebrało się w lokalu Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu, celem wspólnego umówienia projektu i wygotowania odnośnej o nim opinji, jakiej właśnie domaga się p. Jermołow.

Narada pierwsza odbyła się wczoraj między godz. 1-szą a 5-tą po południu i zgromadziła około 30-tu właścicieli gorzelni w Królestwie.

Rozprawy, zagajone przez członka zarządu Towarzystwa gorzelniczego, p. Olęckiego, toczyły się pod przewodnictwem p. Oraczewskiego, który zaprosił na asesorów pp. Michalskiego i Okęckiego, a na sekretarza p. Radziszewskiego.

Na wstępie odczytany został wspomniany projekt pana Jermołowa, o którym gorzelnicy mają zaopinjować.

W głównych zasadach swoich projekt ten ma na widoku zaprowadzenie ulg *par excellence* dla małych gorzelni rolniczo-gospodarczych.

Według projektu, dla małych gorzelni zaprowadza się niezależnie od superaty bezakcyzne odliczanie spirytusu od całej wypalonej ilości okowity z jednoczesnem zmniejszaniem odliczania tego w miarę zwiększenia się produkcji.

Za małe gorzelnie rolniczo-gospodarcze uważane są takie, które w gubernjach wschodnich produkują rocznie 7,000 wiader 40-stopniowych, a w gubernjach środkowych Cesarstwa i południowych czarnoziemnych po 10,000 wiader rocznie.

Widzimy więc, że oznaczenie wielkości gorzelni a zatem i ich uprzywilejowanie, zależne jest od położenia geograficznego.

Dla objaśnienia dodać należy, że do gubernij zachodnich projekt zalicza nadbaltyckie, oraz wileńską, witebską, wołyńską, grodzieńską, kowieńską, mińską, mohylowską i gubernje Król. Polskiego; do gubernij środkowych i południowych czarnoziemnych: besarabską, charkowską i chersońską, ekaterynosławską, kurską, obwód wojska dońskiego, orłowską, penzeńską, połtawską, razańską, samarską, saratowską, symbirską, taurycką, tambowską, tulską, woroneską.

Małym gorzelniom rolniczo-gospodarczym odliczany będzie, niezależnie od superaty, spirytus w stosunku 4% od całej wypalonej ilości.

Gorzelniom zaś, których rozmiary i produkcja są większe ponad normalny rozmiar małej gorzelni, odliczanie spirytusu bezakcyzowego będzie stopniowo zmniejszone.

Zmniejszenie mianowicie odliczania bezakcyzowego będzie wynosiło 0·1% na każde 700 wiader 40-stopniowych zwiększonej produkcji lub odpowiedniego zwiększenia naczyń fermentacyjnych, w gubernjach zachodnich na każde 400 wiader, w gub. zaś środkowych i południowych czarnoziemnych na każde 1,000 wiader zwiększonej produkcji.

Pędzenie okowity przewidziane jest w projekcie na czas $6^2/_3$ miesiąca rocznie.

W razie wywozu okowity za granicę bezpośrednio z gorzelni lub przez zakład rektyfikacyjny na tych samych zasadach, co akcyza, *umarza się* opłata dodatkowa od wiadra, jaką właściciel gorzelni wnosić winien, w miarę wydawania spirytusu ze składu gorzelniczego.

Zasady projektu rozciągać się mają na okres pięcioletni, a na rok przed upływem tego terminu ogłoszony ma być nowy podział gorzelni, dokonany na podstawie mogących uledz zmianie warunków pędzenia okowity.

Co się tyczy składów hurtowych okowity i spirytusu, proponowane są między innemi następujące przepisy: Otwieranie nowych składów hurtowych okowity i spirytusu w odległości bliższej od 25-ciu wiorst od gorzelni jest zakazane w ogóle i tylko w uwzględnieniu warunków miejscowych minister skarbu za każdym razem wydawać będzie specjalne pozwolenie.

Od całej ilości okowity i spirytusu, przechodzącego przez skład hurtowy, zakłady rektyfikacyjne i fabryki wyrobów wódczanych, pobierana będzie dodatkowa opłata po 3 kop. od wiadra 40-stopniowego w miejscowościach, zaliczonych według opłaty patentowej do pierwszej kategorji, po $2^1/_2$ kop. w miejscowościach drugiej kategorji, a po 2 kop. w miejscowościach trzeciej kategorji.

Najmniejszy rozmiar rocznego obrotu składu hurtowego i zakładu rektyfikacyjnego oznacza się na 5,000 wiader okowity 40-stopniowej; najmniejszy obrót roczny handlu, sprzedającego na wiadra i oddziału dystylacji zimnej, oznacza się na 2,000 wiader, i opłatę od wiadra pobiera się za połowę określonej ilości z góry, przed rozpoczęciem się każdego półrocza.

Projekt, odczytany na naradzie wczorajszej naprzód w całości, przedstawiony był następnie w streszczeniu przez p. Okęckiego, z zaznaczeniem wytycznych jego zasad, poczem p. Oraczewski zapoznał obecnych z wypracowanym przez siebie obszernym projektem odnośnych desideratów dla polepszenia warunków gorzelnictwa.

Długo rozprawiano i nad istotą projektu ministerjalnego i nad jego szczegółami, przyczem uznano za potrzebne wybrać delegację, którаby ułożyła na następne posiedzenie program dla systematycznej dyskusji.

Do delegacji tej, oprócz członków zarządu Towarzystwa gorzelniczego, zaproszono kilku uczestników narady.

Wieczorem, o godz. 8-ej, delegacja zebrała się na sesję, a dzisiaj, od godziny 1-ej po południu, znów toczą się w dalszym ciągu obrady gorzelników, a wynikiem ich będzie wygotowanie opinji, jaka o projekcie oficjalnym wypowiedziana ma być na walnem posiedzeniu jutrzejszem pod przewodnictwem samego p. Jermołowa.

K. W.

Poezja czerwonoskórych.

Jeżeli nawet rozwiać romantyczną mgłę, jaką powieść francuska i angielska otuliła indjan Ameryki północnej, wkładając w ich usta cięte odpowiedzi, piękne alegorje i głębokie sentencje—to okaże się, iż plemiona to niepospolicie inteligentne.

Śród mnóstwa, bo około setki legend i bajek, które udało się zebrać Karolowi Knortzowi, nie brak grubo naiwnych, ale niemało też rzewnych i wzruszających szlachetnym swym morałem.

Malowniczo opisuje jedna z nich, największa, jak pewien szczep, na dalekim zachodzie rozsiadły, w cudowny sposób uratowany został od śmierci. Jego myśliwi mężnie szli na niedźwiedzia i bawołu, nieulękłem okiem i nieporuszoną ręką napinali łuk lub rzucali z gromkim świstem zabójcze lasso. Słowem byli dzielni, syci i szczęśliwi.

Ale nadszedł czas, kiedy matka natura zaczęła skąpić swych darów; rzeki wystąpiły z brzegów i zalały olbrzymie prerje; żyzne równiny zamieniły się w bagniska, a powietrze ziało chorobliwemi miazmatami. Zwierz dziki wymarł; korzenie—jedyny pokarm—gniły w ziemi. Widmo zagłady unosiło się nad plemieniem. Daremnie z utęsknieniem spoglądali na wschód—wrogie sioła zagradzały do niego drogę i daremnie na zachód, o którego rajskiej ziemi opowiadano dziwy—wstępu broniły skaliste, nieprzebyte głazy i opoki. Roili o tej ziemi obiecanej i we snach ją widywali.

Roiło też i może najwięcej młode pewne chłopię i widziało uśpione, jak zleciał ku niemu z nieba złoty orzeł, na którego skrzydłach siedziała piękna dziewica i w trójwierszu wskazała, jak przedostać się przez owo pasmo skał.

Pacholę usłuchało tajemniczego głosu i poszło wytkniętą drogą. Lecz ilekroć miało podnieść ogromny kamień, strzegący podziemnego przejścia do kwitnącej doliny po drugiej stronie gór, opuszczały go siły, przerażały jakieś tajemnicze szumy i łoskoty, i omdlały padał na ziemię lub nieprzytomny prawie mknął ku domowi.

Ale słowa wieszczki nie dawały mu spokoju. Zebrał więc całą swą odwagę, wytężył wolę, poszedł do groty, dźwignął kamień, ogłuchł na gromy straszydeł i—o cudo!—ujrzał przed sobą loch ciemny, a za nim zieloną krainę dostatku i szczęścia.

Nazajutrz całe plemię opuściło jałową ojczyznę i zajęło nową, pełną szemrzących ruczajów, śpiewnych ptaków, uginających się pod ciężarem owoców drzew, pstrego kwiecia i wszystkiego, o czem serce zamarzyć zechce.

A legenda dodaje od siebie: „Nawet dziś są w każdym kraju góry, które trzeba przebyć, by posiąść ziemię swobody. Droga do nich zowie się *męstwem* i *prawdą*.

Mają czerwonoskórzy i swoją satyrę i, wierzaj mi, drogi Pyladesie, nie bez pewnej trwogi i bojaźliwych spojrzeń w kierunku... świekr; wyznać muszę, że one i tam, w nowym świecie, nie należą do słodyczy padołu ziemskiego...

Tak skarży się przynajmniej jedna dłuższa opowieść p. t. „Jakie to nieszczęście mieć teściowę!"

Jakkolwiek z tendencją jej wszelkiej solidarności się wypieram, dla własnego bezpieczeństwa nadmienię, że nie ma tam takiej złośliwości nikczemnej, wołającej o pomstę do nieba, jak w prastarych naszych utyskiwaniach lub przewrotnej wycieczce przeciw świekrom węgierskiego pisarza, Gery Kenedego.

W Ameryce czcigodna matrona była tylko pośrednią przyczyną klęski swego zięcia. Człowiek ten, niegdyś przez macochę rzucony na pastwę dzikich zwierząt, przygarnięty został przez rodzinę niedźwiedzi. Wychowany i wypieszczony, zobowiązał się do jednego tylko długu wdzięczności: nie czynić nigdy zamachu na życie swego przybranego rodzeństwa.

Ale zły duch w osobie teściowej uparł się, aby strzelił do Misia i musiał nieborak strzelić. Padł trupem jeden z dobroczyńców sieroty.

Naturalnie, ród niedźwiedzi zanotował to sobie dobrze. Zwabili niewdzięcznika na jakieś gonitwy i tam głowę mu rozpłatali.

Powtarzam—nie cała wina obciąża tu teściową.

Pewnemu misjonarzowi, gdy zaczął drwić z świętych podań indjan, wódz ich odparł:

— Mój bracie, twoje wychowanie musi być zaniedbane, bo nie znasz pierwszych reguł grzeczności. Myśmy wysłuchali wszystkich twoich historyj—dlaczegóż ty wątpisz o prawdziwości naszych?

Radzę ci, drogi Pyladesie, pamiętać o mądrej tej maksymie, gdy będziesz rozmyślał o *Nokomisie*...

—*cj*.—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Zarząd pocztowy, jak donoszą dzienniki petersburskie, postanowił wprowadzić kontrolę nad listonoszami. Mianowicie od czasu do czasu zjawiać się będą w mieszkaniach adresatów urzędnicy pocztowi, którzy zbierać będą dane co do terminu dostarczania listów przez listonoszów. Na początek kontrola rozpoczęta będzie od domów handlowych, zakładów przemysłowych i t. p. instytucyj, prowadzących obszerną korespondencję.

= Minister sprawiedliwości rozesłał cyrkularz, aby w celu zapobiegania pobieraniu emerytury przez osoby, pozostające na służbie, do podania o emeryturę były dołączane odnośne listy stanu służby. W razie niemożności przedstawienia listy oryginalnej, należy przedstawiać kopje, poświadczone, gdzie należy.

= *Now. wr.* donosi, iż w r. p. przy Cesarskim ogrodzie botanicznym w Petersburgu ma być utworzony wyższy instytut dla ogrodników. Słuchaczami mogą być tylko ci, którzy posiadają wykształcenie agronomiczne.

= *Graždanin* twierdzi, iż wbrew pogłoskom, sprawa wszechrosyjskiej wystawy rybołówstwa nie jest jeszcze zdecydowana. Obecnie rzecz się rozchodzi o pomieszczenie obszerne i wygodne. Prawdopodobnie wystawa projektowana przyjdzie do skutku na wiosnę r. p. w Petersburgu.

= W ministerjum dóbr państwa projektowane są nowe zmiany w prawidłach, dotyczących dzierżawy majątków rządowych przez stowarzyszenia włościańskie.

= Minister finansów otrzymał pozwolenie na upoważnianie gorzelni do pędzenia bez normy okowity ze zboża złego gatunku. Prawidła obowiązujące właścicieli gorzelni, życzących sobie korzystać z ulgi, określa ministerjum finansów w porozumieniu z ministerjum dóbr państwa.

= Wywóz za granicę piwa z Rosji zwiększa się znacznie. Świeżo dwie firmy petersburskie otrzymały wielkie obstalunki na dostawę piwa do Francji.

= Starania komitetu giełdowego warszawskiego o uzyskanie pozwolenia na uiszczenie drugiej połowy akcyzy od cukru d. 13-go grudnia odniosły pożądany skutek, gdyż ministerjum finansów zgodziło się na tę ulgę.

= Niezależnie od perjodycznych rewizyj sanitarnych w posesjach miejskich, z polecenia władzy ma być dopełnioną ponowna a szczegółowa rewizja wszystkich chederów, celem przekonania się, o ile wszystkie zauważone niewłaściwości, wskazane przy poprzedniej rewizji, zostały usunięte. Te chedery, w których poleconych ulepszeń nie wprowadzono, mają być bezzwłocznie zamknięte.

= P. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym oraz ich pomocnikom, aby w razie koniecznego wydalenia się z cyrkułu, chociażby na krótki przeciąg czasu, zostawiali w kancelarji u urzędników deżurnych dokładną wiadomość, gdzie ich można znaleźć w razie potrzeby.

= P. o. oberpolicmajstra, z uwagi na potrzebę podciągnięcia handlu ulicznego pod prawidłowy nadzór zgodnie z ustalonemi potrzebami konsumentów, uznał za konieczne, aby sprzedaż uliczna ustawała o 12-ej, a kiełbasek parowych i w ogóle produktów spożywczych o godzinie 1-ej w nocy. Polecając komisarzom cyrkułowym czuwać nad wykonaniem powyższego przepisu, jednocześnie p. o. oberpolicmajstra zaleca przekonywać się, czy przekupnie uliczni nie zajmują się sprzedażą trunków; schwytanych na uczynku należy pociągać do odpowiedzialności prawnej i konfiskować znalezione trunki.

= Według planu początkowego, dziś miały być ukończone roboty kanalizacyjne na ul. Królewskiej i bieg tramwajów miał być przywrócony. Skutkiem jednak pamiętnej nawałnicy zerwany kawał kanału dopiero wczoraj został nanowo wymurowany; wczoraj też zasypano cały wykop, z wyjątkiem jednego punktu wprost bramy ogrodu Saskiego, gdzie jeszcze wykończyć należy roboty specjalne, dłuższego czasu wymagające. Z tych przyczyn ulica Królewska będzie zabrukowana i oddana do użytku publicznego dopiero w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, a po ułożeniu szyn tramwajowych rozpocznie się eksploatacja linji plac Zamkowy, Mokotów t. j. od Krakowskiego Przedmieścia przez Królewską, plac Grzybowski, Bagno, Świętokrzyską i Marszałkowską, na ostatniej aż do dworca wiedeńskiego tylko po jednej parze szyn, po zachodniej stronie Marszałkowskiej. Z chwilą otwarcia linji wstrzymany będzie ruch tramwajowy przez Podwale, gdzie po doprowadzeniu ulicy Królewskiej do porządku natychmiast roboty kanalizacyjne mają być rozpoczęte.

= Od wczoraj usunięty został brak wody wodociągowej, spowodowany uszkodzeniem rury na ul. Królewskiej przy zbiegu z Marszałkowską.

= Kasa miejska warszawska wyasygnowała na budowę nowego dachu na zabudowaniach rzeźni miejskiej na Rybakach 1,300 rs., oraz 580 rs. na wzmocnienie sufitu i budowę ściany poprzecznej w wozowni oddziału nowoświeckiego straży ogniowej, oraz pomalowanie ścian w lokalu straży.

= Na ostatniem posiedzeniu komitetu Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych miasta Warszawy przyjęto po balotowaniu 14 nowych członków.

= Na wczorajszem posiedzeniu wydziału egzaminacyjnego i wsparcia w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności postanowiono wypłacić z zapisu Chodorowskiego zasiłek w kwocie rs. 50 niezamożnej rodzinie kształcącej dzieci. Następnie przyznano z zapisu ś. p. Żebrowskiego na powodzian trzem biednym dotkniętym tą klęską po rs. 2. Nadto z zapisu ś. p. Rapackiej dla nauczycielek przyznano wsparcia rs. 2 biednej b. nauczycielce. Wreszcie do zakładu starców i kalek zakwalifikowano 8 starców, do zakładu zaś sierot chłopców przy ulicy Freta dwie sieroty.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności zaprosiło p. Emila Wejdla, p. adwokata przysięgłego, na członka wydziału ekonomiczno-administracyjnego, na członka zaś rady opiekuńczej ubogich cyrkułu I-go p. Józefa Blumberga.

= W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej rozpoczęto roboty około odnowienia kaplicy Pana Jezusa.

= Sekretarzem urzędu lekarskiego przy zarządzie oberpolicmajstra m. Warszawy został mianowany p. Nifont Afanasiew.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono, iż sztab pułku grodzieńskiego huzarów przeniesiony został do wsi Grochowa.

= Wczoraj po południu pociągiem nadzwyczajnym kolei nadwiślańskiej, w towarzystwie niektórych naczelników oraz inżenierji drogowej, wyjechał na objazd p. Halpern, dyrektor tej kolei.

= Pod nieobecność naczelnika tutejszej stacji telegraficznej p. Baumgartena, zastępuje go p. Prużański.

= JE. ks. arcybiskup Popiel wybiera się w przyszłym tygodniu, w towarzystwie ks. dziekana Dudrewicza, na objazd dekanatu warszawskiego.

† Wspomnienie pośmiertne.

W Hanowerze zmarła przed kilku dniami Margarita Eisen, z domu Parzelska.

Urodzona w Warszawie w r. 1818-ym, będąc młodą, poznała u wód czeskich zamożnego negocjanta, któremu rękę oddała.

Eisen zajęty był pierwotnie przy fabryce w Hammer, potem przeniósł się na północ Niemiec, gdzie dorobił się znacznego majątku.

Nieboszczka znaną jest w literaturze niemieckiej z kilku powiastek dla dzieci.

= Pomnikowe dzieło.

Zbiór Estrajchera nareszcie ukończonym został. Całość składa się z trzydziestu tomów i obejmuje nasz dorobek umysłowy od najdawniejszych czasów.

Jest to jedna z najpełniejszych bibljografij literatury europejskiej.

= Z teatru i muzyki.

* Prezes teatrów warszawskich, senator Gudowski, bawiący obecnie w Ciechocinku, powraca za kilka dni do Warszawy.

* Repertuar na dzień jutrzejszy zapowiada: w teatrze Letnim komedję p. Kliszewskiego „Małżeństwo, jakich wiele", a w Nowym operetkę Sulivana „Mikado".

* Na repertuar teatru Nowego wprowadzona ma być obecnie czteroaktowa krotochwila Gustawa Mosera „Dom przy ulicy Urwańskiej".

Próby już się rozpoczęły.

W obsadzie figurują panie: Baumanowa, Borkowska, Czosnowska, Micińska, Rożniecka i Stankiewiczowa, oraz pp.: Borawski, Dyliński, Grubiński, Holtzman, Jagielski, Kulesza, Morozowicz, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

* Dyrekcja teatrów warszawskich toczy układy z p. Warmuthem, znanym z gościny na naszej scenie tenorem, celem pozyskania go na szereg występów.

Pan W. przybędzie prawdopodobnie w połowie b. m. do Warszawy.

= Do Łodzi.

P. Sonnenfeld wraz ze swoją orkiestrą udaje się na trzy występy z koncertami do Łodzi.

Orkiestra „warszawska" grać będzie w miejscowym *Koncerthauzie* w sobotę i dwa dni następne.

= W pracowni.

JE. ks. arcybiskup Popiel w dniu wczorajszym, o godzinie 5-ej po południu, zwiedził pracownię rzeźbiarza Godeckiego, który rzeźbi z kamieni figury świętych: Wojciecha, Stanisława i Aleksandra, przeznaczone do kościoła św. Aleksandra.

JE. ks. arcybiskup, zabawiwszy w pracowni przeszło pół godziny, wyraził życzenie, ażeby św. Wojciech, zamiast pastorału arcybiskupiego, dzierżył w lewej ręce wiosło dla upamiętnienia, iż tem narzędziem zabity został przez pomorzan, zaś w ręce prawej krzyż, jako godło, że zginął za wiarę.

U stóp świętego, na życzenie arcypasterza, złożoną będzie palma, jako symbol męczeństwa, na głowie zaś infuła nie starożytna, ale taka, jakiej dziś używają arcybiskupi.

Najbardziej podobała się JE. figura św. Aleksandra, przyczem dostojny gość wyraził się, że zbytecznem jest umieszczanie nad głową tego świętego aureoli, gdyż w wyrazie twarzy maluje się świętość nadzwyczajna.

Figura św. Stanisława wykonywaną jest w drugiej pracowni artysty, którą zwiedzi arcypasterz w dniu dzisiejszym.

= Regaty.

W nadchodzącą niedzielę, d. 12-go b. m., odbędą się na Wiśle wyścigi wiosłowe tutejszego Yacht-Klubu.

Wszystkich wyścigów będzie tylko cztery.

Do współzawodnictwa staną: gigi czterowiosłowe, kajaki, skulingi i dwuwiosłówki.

Początek regat o godzinie 5-ej po południu.

Tor, odznaczony czerwonemi beczkami, rozciągać się będzie od mostu nowego do starego.

= Ze sportu.

Na torze carsko-sielskim w d. 5-ym b. m. rozegrano 8 gonitw.

W biegu $2^1/_2$-wiorstowym biegały dwa konie naszych hodowców; „Provance" L. Grabowskiego przyszła druga, „Baronet" zaś L. hr. Krasińskiego trzeci.

Nagrodę rs. 400 wzięła „Czajka" br. Wrangla, pochodząca ze stadniny hr. Branickiego, przebiegłszy 2 wiorsty w 2 m. 35 sek.

O nagrodę rs. 500 walczyły trzy konie, pochodzące z naszych stadnin: „Madame de Parabère" L. Grabowskiego, „Dziwożonna" A. hr. Potockiego i „Good Boy" Towarzystwa Turf, kupiony od L. hr. Krasińskiego.

Pierwszą była „Madame de Parabère", przebiegłszy 1 wiorstę w 1 m. 14 sek., drugą „Dziwożona", a trzecim „Good Boy".

W biegu o nagrodę (steeple chase) rs. 600 pierwszą była „Vaselina" A. hr. Potockiego, przebiegłszy 4 wiorsty w 5 m. 32 sek.

Nagrodę Towarzystwa rs. 1,000 wziął „Highland" L. hr. Krasińskiego, przebiegłszy 2 wiorsty 100 sążni w 2 min. 47 sek.

Wreszcie w gonitwie o nagrodę Towarzystwa rs. 250 drugim był „Hardy" Wyszesławcewa, pochodzący ze stadniny W. Mysyrowicza.

= Szkoła dla sług.

W tych dniach p. Leon Bertel wniósł podanie o dozwolenie założenia na nowych podstawach kantoru stręczeń służących w połączeniu z praktyczną szkołą, w której kandydaci i kandydatki mogłyby się fachowo obeznawać z przyszłemi obowiązkami.

W projekcie p. Bertela, dotyczącym szkoły, znajdujemy następujące szczegóły.

Praktyczny kurs nauki ma trwać od 3—6 miesięcy, stosownie do uzdolnienia, za opłatą niewiększą nad 50 rs.

W zakres kursu wchodzi: gotowanie, pranie, prasowanie, czynności pokojowe, jak: froterowanie, zamiatanie, okurzanie, czyszczenie garderoby i dywanów i t. p.

Dodatkowo, w miarę zgłoszenia się odpowiedniej liczby kandydatów, będzie urządzony kurs dla stangretów.

Szkoła dla sług wraz z kantorem stręczeń ma być założona jeszcze w końcu r. b.

= Dom nr. 153.

Rewizja domu przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 153-im, dokonana przez komisję techniczną, celem oznaczenia szkód, przez nawałnicę zrządzonych, wykazała, że fundamenta posesji, zbudowanej na gruncie piaszczystym, bardzo miałkim, w kilku miejscach mocno ucierpiały.

Wskutek tego natychmiast zarządzono wzmocnienie fundamentów wewnątrz i zewnątrz domu.

Naprawy wewnętrznej już dokonano, dziś zaś rozpoczęto roboty wstępne do oględzin zewnętrznych.

Roboty kanalizacyjne prowadzone są w tem miejscu ze zdwojonym pośpiechem, tak, iżby jaknajprędzej mogły być ukończone i nie przeszkadzały w robotach około wzmocnienia fundamentów domu.

= Zwiększenie flotylli.

Właściciel statków „Mazura" i „Krakusa", p. Górnicki, pomimo konkurencji, musi nieźle na swojem przedsiębiorstwie wychodzić, kiedy zwiększa flotyllę.

Oprócz dwóch wspomnianych statków, będzie kursował jeszcze trzeci, który na zamówienie p. Górnickiego przybędzie z Elbląga.

= Zimne kąpiele.

Dzięki podniesieniu się temperatury od dwóch dni zawrzał ruch w łazienkach na Wiśle.

Ciepłota wody wiślanej wynosi obecnie 16 stopni Réaumura.

Najwięcej osób kąpie się w godzinach południowych.

= Wyprawa rybacka.

W dniu wczorajszym czternaście łodzi rybackich odbiło od brzegu Wisły na Rybakach.

Maleńka ta flotylla pośpieszyła w górę rzeki aż pod granicę austrjacką na połów ryb, który trwać będzie do późnej jesieni.

Na kilku większych łodziach rybacy zbudowali szałasy.

Połów odbywać się będzie nietylko w Wiśle, ale także w stawach nadwiślańskich, dzierżawionych przez rybaków.

Złowione ryby nadsyłane będą małemi partjami do Warszawy tylko w dniach chłodnych, gdyż podczas gorąca ryby usypiają.

= Orkiestra dziecięca.

Jeden z muzyków naszych krząta się około zorganizowania „warszawskiej orkiestry dziecięcej".

Inicjator przyjmować będzie chłopców nie starszych nad lat piętnaście.

Po otrzymaniu pozwolenia władzy, autor projektu poda szczegóły za pośrednictwem ogłoszeń.

= Goście wokalni.

Wkrótce ma zjechać do Warszawy chór holenderek z Mestrychtu.

Artystki w liczbie dziewięciu wystąpią w jednym z ogrodów, ubrane w kostjumy narodowe.

= Ludzy.

Publiczność warszawską oczekuje przyjemna niespodzianka...

Oto zarząd ogrodu zoologicznego sprowadza liczne towarzystwo singalezów, wraz z żonami, dziećmi, namiotami, narzędziami muzycznemi i gospodarskiemi, a wreszcie sześcioma słoniami, tresowanemi wężami itp.

Mieszkańcy Cejlonu rozłożą swój obóz na polu wyścigowem, gdzie publiczność będzie mogła obserwować ich sposób życia i podziwiać gry, tańce, zabawy i ćwiczenia gości z za morza.

= Tandeta do Cesarstwa.

Bawiący w Warszawie ajent z Cesarstwa zakupił hurtem od kilku handlujących gotowej odzieży męskiej za 2,300 rs.

Odzież, wyłącznie w najtańszych gatunkach, została wysłaną do Woroneża.

= Odznaczenie.

W zeszłym tygodniu w Londynie odbywał się konkurs zecerski, zasadzający się na tem, kto w ciągu godziny złoży najwięcej czcionek bez błędu.

Do konkursu tego stawało około trzystu zecerów, a nagród było cztery.

Otóż drugą nagrodę, w kwocie 200 funtów szterlingów, otrzymał p. Wojciech Stecki, rodem z Warszawy, od lat kilkunastu w Londynie osiadły i pracujący jako zecer w drukarni znanego dziennika *Daily News*.

Rodak nasz nagrodę bezzwłocznie otrzymał i część pieniędzy przesłał zgrzybiałej swej matce, pani Anastazji Steckiej, z prośbą o przybycie do syna.

Uradowana staruszka bezzwłocznie spełniła to żądanie i onegdaj już wyjechała do Londynu.

= Automaty.

Liczba automatów, wprawianych w ruch siłą monety (mowa tu o automatach elektrycznych), wzrasta w naszem mieście.

Po wagach elektrycznych przyszła kolej na szafki automatyczne z czekoladą.

Za wrzuceniem dwóch „dysek" automat obdziela publiczność tabliczką czekolady.

Czekolada jest wyrobem jednej z firm moskiewskich.

= Ołówki.

Ukazały się w handlu niezwykłej wielkości ołówki, robione na wzór tego, jaki znaleziono w gabinecie cesarza Fryderyka.

Na boku noszą napis: „*Kaiser Friedrichstifte*".

= Wycieczka konno.

W dniu wczorajszym przejeżdżało przez Warszawę czterech panów, odbywających dość forsowną podróż konno.

Są to pp.: Jan Kalicki, Karol Włodek, Jan Bielicki i Stanisław Wolski.

Jeźdźcy we wtorek o świcie wyruszyli z okolicy Lubartowa, w lubelskiem, i przestrzeń, wynoszącą około 30-tu mil, przejechali w 29 godzin.

Tak jeźdźcy, jak konie, podróż tę doskonale wytrzymali.

Po całodziennym prawie odpoczynku w Warszawie, jeźdźcy, dla uniknięcia upału, wyruszyli wczoraj po zachodzie słońca w kaliskie, a mianowicie pod stację pocztową Ceków, między Kaliszem a Turkiem.

Powrót ma nastąpić na tych samych koniach w początku przyszłego tygodnia, lecz ze zmianą kierunku drogi, mianowicie jeźdźcy udadzą się w rawskie i ztamtąd przez Radom, Zwoleń i Nową Aleksandrję podążą do Lublina.

Wycieczka ta, połączona z odwiedzinami u znajomych, nie ma innego celu nad wypróbowanie tak własnych sił, jak wytrzymałości wierzchowców.

= Odzyskany klejnot.

W ubiegłą niedzielę, kupiec i obywatel, pan H., powróciwszy z Saskiej Kępy, zauważył brak brylantu, wartującego około 500 rs.

Z powodu spóźnionej pory, poszkodowany nie mógł nawet myśleć o poszukiwaniu na razie drogocennego kamienia, nazajutrz jednak o godzinie 4-ej zrana podążył na Kępę.

Szczególny traf sprowadził na wybrzeże Kępy właściciela łodzi, którą pan H. poprzedniego dnia powracał do Warszawy.

Wielce zmartwiony pan H. poznał natychmiast przewoźnika i rozpoczął oględziny statku.

Pod jedną z ławek znalazła się zguba.

Uszczęśliwiony kupiec udzielił przewoźnikowi Wyrzykowskiemu sowite „znaleźne".

= Trzecia!...

Przed trzema dniami donosiliśmy, iż stróże kanalizacyjni zatrzymali jakąś kobietę, która usiłowała rzucić się do kanału na ulicy Królewskiej.

Nieznajomą odprowadzono do cyrkułu jerozolimskiego.

Tu zatrzymana nie odpowiadała wcale na zapytania.

Sądzono, że jest niemą, lecz po chwili przekonano się, że umie mówić.

Napróżno zadawano jej pytania, nieznajoma odmówiła wszelkich objaśnień.

Desperatkę odesłano do aresztu policyjnego, celem zatrzymania do czasu odszukania męża lub krewnych.

= Banknoty fałszywe.

Szajka oszustów trudniących się rzekomo sprzedażą fałszywych banknotów, a w rzeczywistości paczek z bibułą, ponownie rozpoczęła swoje operacje.

Ofiarą oszustwa padł znów niejaki F. z łomżyńskiego.

Szajka łotrów, zwabiwszy F. do siebie, proponowała mu nabycie fałszywych banknotów, przyczem za 100 rs. żądano tylko 25 rs.

Oszustwo polegało na tem, że kupujący otrzymywał początkowo kilkanaście rubli, celem dokonania wymiany na mieście.

F. otrzymawszy kilkanaście papierków, z łatwością wydał pieniądze w sklepach i zachęcony tem, nabył jedną paczkę fałszywych banknotów, płacąc 25 rs.

Banknoty p. F. wymienił wszystkie i znów udał się do oszustów celem nabycia nowej paczki, ale już w większej sumie.

Za 150 rs. otrzymał 400 rs. różnych banknotów: 3, 5 i 10-ru blowych.

Przeliczywszy pieniądze, p. F. przekonał się o zawartości paczki i wyszedł na ulicę.

Wtem zbliża się do niego jakiś człowiek, mianujący się ajentem policji i chce F. aresztować.

Wystraszony F. pozostawił w rękach mniemanego ajenta pieniądze, sam zaś ratował się ucieczką.

Mniemany ajent był jednym z szajki oszustów, który nastraszył F., celem odebrania kupionych pieniędzy.

= Szajka złodziejska.

Nocy wczorajszej policja wykryła czterech złodziei, okradających sklepy z włamaniem.

Są to: Manes Helberg, Aron Abramowicz z Nowego Dworu, Mosiek Ślepy i Icek Wolga.

Wszystkich czterech osadzono w areszcie policyjnym.

= Złodzieje sklepowi.

W dniu wczorajszym, do sklepu z towarem szewckim pod nr. 31-ym przy ulicy Franciszkańskiej, przyszli dwaj handlarze, czyniąc znaczny obstalunek.

Kiedy przyszło do płacenia, oznajmili, iż niebawem powrócą z pieniędzmi i prosili o zapakowanie towaru.

W minutę po ich odejściu, właściciel, Bukszpan, spostrzegł brak kilku skór.

Wybiegł więc na ulicę i uchodzących pośpiesznie handlarzy przytrzymał.

Są to złodzieje: Józef Krasnodębski i Lucjan Mikuszewski, przy których skradziony towar znaleziono.

= Awanturnicy.

W dniu wczorajszym B. Renteł i J. Szelajew, handlujący, znajdując się w stanie podchmielonym, weszli w podwórze domu pod nrem 26-ym na Freta i bez żadnego powodu poczęli łżyć stróża domu, Uwołę.

Kiedy na krzyk bitego stróża nadbiegła jego żona, napastnicy i ją zbili.

Również czynnych obelg doznał właściciel domu, p. Czajkowski, a wezwani policjanci, Sakwa i Czupura, zostali obici.

Awanturnicy wybiegłszy na ulicę, rzucali się na przechodniów i dopiero przeważająca liczba policjantów zdołała ich obezwładnić.

Obu umieszczono w areszcie cyrkułowym.

= Najechania.

W dniu wczorajszym furman wozu № 1252, Dworakowski, wyjeżdżając z bramy domu pod nrem 1-ym na Twardej, najechał na niewidomego Rubinsztajna, który szedł bez przewodnika.

Rubinsztajn został zraniony w głowę, a nadto poniósł ciężkie obrażenie w krzyżu.

Odwieziono go do szpitala starozakonnych.

Na Krakowskiem-Przedmieściu dorożkarz № 179, Franciszek Żytek, przejechał Stanisława Kawę, stróża domu z pod nru 43-go.

Poszwankowany uległ złamaniu nogi i ciężkiej ranie na głowie.

= Tajemnicze zwłoki.

Wczoraj wieczorem, w pobliżu przystanku Włochy, pomiędzy Warszawą i Pruszkowem, służba kolejowa znalazła w rowie, w pobliżu plantu kolejowego, zwłoki niewiadomego z pochodzenia człowieka, lat około 50, przyzwoicie ubranego.

Śledztwo, celem sprawdzenia osoby denata, jak niemniej powodów śmierci, bezzwłocznie zarządzono.

= Samobójstwo na ulicy.

Nocy dzisiejszej, na Krakowskiem-Przedmieściu, jakiś przechodzeń, przyzwoicie ubrany, wydobywszy flaszeczkę z kieszeni, wypił zawarty w niej płyn.

Przeszedłszy następnie parę kroków, wydał straszny okrzyk i upadł na chodniku, wijąc się w boleściach.

Kiedy na ten widok przybiegło kilka osób, nieznajomy wołał:

— Otrułem się kwasem siarczanym, strasznie cierpię, niech mnie kto dobije!...

Wezwano policji i otrutego przeniesiono do szpitala św. Rocha.

Tu się okazało, iż jest to Stanisław Wyszomirski.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu był anormalny stan umysłu, spowodowany znaczną stratą materjalną.

Życiu otrutego, pomimo energicznej pomocy lekarskiej, grozi poważne niebezpieczeństwo.

≅ W dniu 5-ym b. m., w kościele archikatedralnym, w kaplicy literackiej, pobłogosławiony został związek małżeński panny Heleny, córki Amelji z Sikorskich i Juljusza Braunów z panem Janem Chojnickim, kupcem z Marjampola. 2341

Nekrologja.

† Ś. p. Wanda Cecylja **Śniechowska**, córka kontrolera objazdowego dróg żel. w.-w. i w.-b., przeżywszy lat 18, zasnęła w Bogu. Rodzice, babka i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 10-go sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, z domu przy ulicy Chłodnej № 28 na cmentarz powązkowski. 2—2347—

† Ś. p. Feliks **Higersberger**, sędzia gminny, właściciel dóbr Skrzany i Rataje w powiecie gostyńskim, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 68, przeniósł się do wieczności w dniu 7-ym sierpnia 1888 r.

Wyprowadzenie zwłok ze Skrzan do kościoła parafjalnego w Trembkach odbędzie się w dniu 10-ym sierpnia, to jest w piątek, o godzinie **4-ej** po południu.

Nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok nastąpi w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana.

Na te smutne obrzędy pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—2348

† W dniu 10-ym sierpnia, odbędzie się w kościele na Powązkach msza żałobna, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Józefa **Ogrodzieńskiego**, b. urzędnika b. Banku Polskiego i jego familję. —2350—

† Dnia 11-go sierpnia r. b., to jest w sobotę, jako w rocznicę zgonu ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej**, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** zrana, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2346

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu pogłosek o zamierzonych zmianach w systemie dostaw rządowych, piszą *Petersb. wied.*, co następuje:

„Z radością spotkaliśmy ogłoszenie ministerjum wojny o projekcie uskuteczniania dostaw owsa i prowiantów wprost przez właścicieli ziemskich. Rozumie się, iż na początek będzie to próbą, niewątpliwie jednak

doświadczenie wykaże pożyteczność zamierzonej reformy. Być może, iż zbieg okoliczności jest wypadkowym, należy jednak zwrócić uwagę, iż podobny projekt podniosło i francuskie ministerjum Floquet'a. Oczywiście tu i tam cel pozostaje ten sam: wyłączyć pośrednictwo kupca, spekulanta, który ani sieje, ani orze, a jednak zyski zbiera. Ze wszystkich rodzajów wpływu państwa na przemysł i wytwórczość kraju, ten jeden jest bardzo prostym i skutecznym. W dzisiejszych czasach potrzeby państwa są tak znaczne, iż rola rządu, jako kupującego i nadającego ruch rynkom handlowym, jest nader ważną. Państwo wydaje rocznie kilkaset miljonów rubli na zakup potrzebnych produktów. Przy projektowanej zmianie pieniądze te mogą w całości przejść w ręce wytwórców, nie zaś pośredników."

Zaprzeczenie autentyczności pisma kanclerza Niemiec w sprawie małżeństwa księżniczki Wiktorji z ks. Battenbergiem, opatrują *Petersb. wied.* następującym komentarzem:

„Urzędowy organ kancelarji cesarskiej, *Nordd. allg. Ztg.*, został upoważniony do oświadczenia, iż znane pismo ks. Bismarka, ogłoszone w *Nouvelle Revue*, jest bajką, nie opartą na żadnych danych poważnych. Nie chcemy bynajmniej podejrzewać prawdziwości podobnych oświadczeń. Te sfery, które upoważniły p. Pindtera do oświadczenia, uważają może na serjo, iż treść pisma jest fabrykowaną. Zdarzało się jednak, iż fakta przekonywały o bezpodstawności podobnych „subjektywnych" oświadczeń, tak, że to, co zaprzeczający nazywał fałszem, okazywało się w następstwie prawdą. Dostatecznem jest powołać się na liczne zaprzeczenia ze strony *Nordd. all. Ztng.* w sprawie spotkania się monarchów, zaprzeczenia, zawsze pisane w tonie pozytywnym i niedopuszczającym żadnej wątpliwości, które jednakże z biegiem czasu były tylko dowodem, iż organ p. Pindtera nie zawsze mówi, co myśli. Oto dlaczego i w tym razie nie możemy całkowicie polegać na zdaniu niemieckiej gazety. Twierdzi ona np., że całe pismo kanclerza powstało tylko w bujnej imaginacji dziennikarzy francuskich. Ależ cała treść pisma zgadza się najzupełniej ze zdaniami, wygłaszanemi w czasie samej sprawy przez organa, bardzo blisko kanclerza stojące, jak np. *Koeln. Ztg.* Jeżeli pismo jest fabrykatem, to sama *Nordd. allg. Ztg.* przyznać musi, iż jest ono fabrykatem podrobionym doskonale, posiadającym wszelkie cechy autentyczności."

W tej kwestji *Now. wr.* pisze:

„W samej rzeczy dokument, wydrukowany w ostatnim zeszycie *Nouvelle Revue*, nie zawiera w sobie nic takiego, czegoby ks. kanclerz nie mógł przyznać za swoje poglądy. Z niemieckiego punktu widzenia wszystkie szczegóły dokumentu nie przynoszą ujmy, ale zaszczyt prawdziwy przezorności i konsekwencji kanclerza Niemiec. Co się zaś tyczy punktów dokumentu, w których wspomniano, iż skwapliwość Niemiec do zgody w sprawie Bułgarji jest tylko pozorną — nie wprowadzą one nikogo w błąd w Rosji. Zdanie, iż dokument, wydrukowany w piśmie pani Juliette Adam, może „skompromitować" księcia Bismarka w oczach Rosji, nie ma również pozytywnej podstawy. W Rosji nikt i nigdy nie zwracał uwagi na przyczyny, jakie skłaniały kanclerza do sprzeciwiania się małżeństwu ks. Battenberga z księżniczką Wiktorją. Przyczyny te są nam zresztą tak doskonale znane, iż należy tylko wyrazić życzenie, aby kiedyindziej, gdy przyjdzie prawdziwy powód do niezadowolenia, książę kanclerz odznaczał się tym samym stopniem obawy aby się nie „skompromitować" wobec Rosji. Powtarzamy raz jeszcze: wydrukowany w *Nouv. Revue* dokument złego wrażenia w Rosji wywrzeć nie mógł."

Z ostatniej poczty.

Berlin 7-go sierpnia. — *Börsen Zeitung* donosi, że cesarzowa Fryderykowa opuści niebawem Friedrichskron.

Berlin 7-go sierpnia.— Wrześniowe ćwiczenia floty niemieckiej pod Gdańskiem, na które przybędzie cesarz Wilhelm, przybiorą wielkie rozmiary. Eskadra będzie składała się z dziewięciu wielkich pancerników, jednego statku awizowego, dwóch łodzi dywizyjnych i dwunastu łodzi torpedowych.

Berlin 7-go sierpnia. — Okazuje się, że przeciw wyborowi Virchowa na rektora uniwersytetu berlińskiego agitowali głównie: historyk reakcyjny, Treitschke, i germanista, Brunner. Za Gerhardem głosowało 35 iu profesorów, za Virchowem 25 iu.

Paryż 7-go sierpnia.—Boulanger doznał w Saintes (departament Charente Inférieure) entuzjastycznego przyjęcia. Nie ulega wątpliwości, że monarchiści w Somme i Charente będą głosowali za nim.

Paryż 7-go sierpnia. — Właściciel *Café Americain* został ciężko raniony podczas wczorajszego napadu strejkujących kelnerów na jego kawiarnię.

Paryż 7-go sierpnia. — Meeting robotników ziemnych uchwalił rezolucję orzekającą, że robotnicy przyjmą wyrok rozjemczy komisji municypalnej w sprawie wymiaru płacy.

Amiens 7-go sierpnia.—Bliższe szczegóły wczorajszego napadu strejkujących robotników na przędzalnię Coquela tak się przedstawiają: Napad został wykonany przez silną bandę robotników. Gdy konna żandarmerja usiłowała stanąć im w drodze, napastnicy poczęli rzucać pod nogi końskie sztuki jedwabiu, celem powstrzymania ich. W kilku minutach cała wielka fabryka Coquela padła łupem plądrującego zaciekle tłumu. Nagle ujrzano wybuchający w fabryce ogień. Straż pożarna nadbiegła, nie mogła wszelako przystąpić do gaszenia ognia, ponieważ napastnicy nie dopuścili jej. Wreszcie przybyli strzelcy konni, którzy, pomimo gradu sypiących się kamieni, dobyli pałaszów i poczęli rąbać. Zraniono kilka koni. W końcu pojawiła się piechota i policja. O godzinie wpół do dziesiątej oczyszczono ulice, ugaszono pożar i obsadzono wojskiem dostęp do fabryki.

Rzym 7-go sierpnia.—*Capitan Fracassa* donosi, że podczas pobytu cesarza Wilhelma w Rzymie puszczonym zostanie po raz pierwszy na morze wielki pancernik wojenny „Rè Umberto". Cesarzowi towarzyszyć ma hr. Herbert Bismark.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO."

Petersburg 9 go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dla wyjaśnienia warunków, w jakich odbywać się powinna mobilizacja artylerji rezerwowej, Najwyższy rozkaz poleca dokonać próby mobilizacji trzech bateryj 4-ej brygady, po dokompletowaniu jej przez konie, dostawione przez ludność powiatu kurskiego.

Wiedeń 9 go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W tutejszych sferach dyplomatycznych przypuszczają, że koniec rządów ks. Ferdynanda w Bułgarji się zbliża. Książę w takim razie opuściłby dobrowolnie Bułgarję. Niemcy rozpoczęły już akcję dyplomatyczną w tym duchu. Austrja zgadza się na dobrowolne usunięcie się ks. Ferdynanda. Oczekują zgody na to i ze strony Włoch. Według doniesień do gazet tutejszych, rozpowszechnianie się rozbójnictwa w Bułgarji przyczyniło się znacznie do utrudnienia stanowiska księcia i Stambułowa.

Wiedeń 9-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Potwierdzają tu, iż pogłoska o zamiarze królowej Natalji stawienia się osobiście przed konsystorzem w Belgradzie, w celu obrony swych praw, jest bezpodstawną. Królowa pozostaje nadal w Szeweningen aż do października, poczem uda się do Rosji.

Peszt 9-go sierpnia (*Tel. Aj. półn.*) — Zbiór pszenicy został ukończony, obecnie rolnicy zajmują się młóceniem zebranego zboża. Sprzęt żyta pod względem ilości nie odpowiedział oczekiwaniom, pod względem jakości jest zadawalniający. Jęczmień wogóle nieświetny pod względem dobroci ziarna. Sprzęt owsa dobry.

Berlin 9 go sierpnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Do parlamentu niemieckiego wniesiony zostanie wkrótce projekt rozszerzenia sieci kolei w Alzacji i Lotaryngji. Projektowaną jest również budowa nowych kanałów w rzeczonych prowincjach.

Wrocław 9-go sierpnia. (*Tel. pr. kurj. W.*) — Roboty około naprawy uszkodzonych przez ulewne deszcze kolei zostały już ukończone. Ruch przywrócony w zupełności.

Paryż 9-go sierpnia. (*Tel.* (*Aj. półn.*)—W czasie pogrzebu jenerała Eudes'a policja nie stawiała przeszkód wywieszaniu czerwonych chorągwi. Nad grobem zmarłego rewolucjonisty wygłoszono wiele mów. Okrzyki: „Niech żyje komuna! Niech żyje rewolucja!" brzmiały bez przerwy. Po pogrzebie nie było żadnych hałaśliwych demonstracyj, ani nieporządków. W czasie pochodu zdarzały się starcia z policją, przyczem raniono do 50-ciu osób, 25 zaś aresztowano. Rochefort, który proponował, aby nie wywieszano czerwonej chorągwi, został boleśnie pobity przez komunistów.

Paryż 9-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — W półurzędowych departamentach dojrzewanie zboża odbywało się wśród nieustających deszczów i chłodów. Zachodzą obawy, iż ziarno będzie bardzo nieświetne. W południowych i środkowych departamentach Francji żniwa już pokończone zostały. W roku bieżącym będzie ogółem o 20 miljonów hektolitrów zboża mniej, niż w roku zeszłym.

Rzym 9-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Rząd niemiecki wyjaśnił, iż w sprawie Massawy podziela zdanie rządu włoskiego.

Londyn 9-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Mowa lorda Salisbury'ego, wygłoszona na wczorajszym bankiecie lorda majora City, podnosi pokojowy charakter sytuacji, chwali zamiłowanie pokoju u cesarza Wilhelma i powiada: Pokój Niemiec z Rosją oznacza również pokój pomiędzy Austrją i Rosją. Bułgarja także ma prawo oczekiwać pokojowego ukształtowania stosunków, o ile wchodzą tu w grę mocarstwa. (*Aj. półn.*)

Londyn 9-go sierpnia. (*Tel. pryw. kur. W.*) — Wczoraj podczas bankietu lorda majora lord Salisbury wygłosił mowę, w której stwierdził pokojowe dążenia monarchów i wyraził nadzieję, że po zjeździe w Peterhofie Niemcy i Rosja podążą jednym krokiem, celem zapewnienia Europie pokoju. Anglja będzie starała się uczestniczyć w tych usiłowaniach. Mówiąc o Egipcie, lord Salisbury oświadczył, że położenie rzeczy jest pomyślnem. Anglja zawsze skłonną będzie do opuszczenia Egiptu we właściwej porze. Co do Bułgarji, mówca wyraził nadzieję, że mocarstwa zachowają się, jak dotąd, obojętnie wobec toku spraw tamtejszych.

Londyn 9-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Izba gmin większością 180-ciu głosów przeciwko 64 em przyjęła ostatecznie projekt wdrożenia śledztwa w sprawie Parnella. Parneliści opuścili salę zebrań przed głosowaniem.

Londyn 9-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Stan zboża poprawia się.

Sofja 9-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Według nadeszłych tutaj z Konstantynopola wiadomości, niebawem rozpoczną się pomiędzy Austrją, Włochami i Anglją rokowania w sprawie bułgarskiej. Austrja skłania się zgodnie z przedstawieniami Niemiec, porobić pewne ustępstwa, a mianowicie co do naznaczenia nowego kandydata na tron bułgarski. Tutaj wyrażają zdanie, że gdyby ks. Ferdynand nie znalazł nadal poparcia u żadnego mocarstwa, Bułgarja zaprzestałaby opozycji przeciw wyborowi nowego księcia.

Sofja 9-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ks. Koburski zamierza wyjechać do Ruszczuku i tam oczekiwać dalszych wypadków.

Berlin 9-go sierpnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego 195.20 wczoraj 194.80.)— Bilety banku russkiego na dostawę 195.50 (wczoraj 195.—).

GIEŁDA.

Warszawa 9-go sierpnia.

Za krótki **Berlin** żądano 51.50, płacono 51.32½, 51.35, 51.37½ i 51.40.

Londyn krótki 10.48 w zaofiarowaniu nominalnem.

Paryżem krótkim obracano po 41.50 i 41.55, żądając 41.65.

Wiedeń krótki ofiarowano po 85.45, osiągano po 84.95 i 85.25.

W papierach obroty średnie przy cokolwiek mocniejszej dążności.

Kupiono kilka tysięcy listów likwidacyjnych w sztukach po rs. 500 i drobniejszych po 88.60, przy chęci otrzymania 88.85 za duże i 88.60 za małe odcinki.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99.35 I i II em. i po 99.25 III em., bez pokupu.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 268, oraz kilka premjówek II em. po 250 i 250.75.

Nową pożyczkę czteroprocentową ofiarowano po 83; kupiono kilka tysięcy w dużych sztukach po 82.75 i 82.80 i parę tysięcy setek po 82.95 i 83.

Listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu po 99.90 I ser. i po 98.80 cztery następne serje. Wzięto po 99.55, 99.60 i 99.65 kilka tysięcy I ser., której szukano w dalszym ciągu po 99.60, kilkadziesiąt tysięcy mieszanych listów po 98.55, 98.60 i 98.65, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 98.60.

Za listy zastawne m. Warszawy żądano 99.25 za I ser., 98 za II, 97.65 za III i IV ser. i 97.50 za V ser.

Godzina 12. Usposobienie cokolwiek mocniejsze, wyczekujące.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 7-go sierpnia) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 22807 pud., wieprzowiny 10488 pud., baraniny 2206 pud. i cielęciny 988 pud., razem 36489 pudów. Cyfra tą mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 1818 pudów. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12½ kop., wieprzowego 12 kop., baraniego 10½ kop. i cielęcego 12½ kop., oraz świeżej nie solonej słoniny 15 kop. Inwentarz żywy płacono, jak następuje: wół stepowy od 70 rs. do 108 rs., krowa dojna od 54 rs., wieprz od 15 do 40 rs., baran średni rs. 3 kop. 15 i cielę średnie rs. 8.—.

Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 11 rs., baranich 75 kop., cielęcych 1 rs. 50 kop. i końskich 5 rs. 25 kop.

Drzewo. Dowóz drzewa z Królestwa do Bydgoszczy zmniejsza się nieustannie. Na wiosnę 1887 r., gdy rzeki wezbrały, przywieziono wiele drzewa i ceny były niskie. Dowóz drzewa później się zmniejszył, ceny się podniosły. W r. 1887-ym przeszło około stacji Solca 1572 tratwy (w r. 1886 tylko 1311 tratw). Powodem tego była okoliczność, że w r. z. 200 tratw dla niskiego poziomu Bugu musiało w kanale pińskim zimę przepędzić; pomiędzy temi najwięcej było drzewa z gub. wołyńskiej.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 26-go lipca 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
11	N. Wiejska	Sokołowski W.	Wdowiec, dzieci drob. 5-ro.
104	Chmielna	Libicka Julja	Wdowa chora, dz. dr. 3-je.
40	Ogrodowa	Wonka Tekla	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
12	Łucka	DaneckaPetro.	Wdowa, dzieci dr. 4.
3	Młynarska	Pliszka Józefa	Wdowa, chora, dzieci dr. 3.
5	Sierakows	SatersztejdRa.	Mąż nieobecny, dz. dr. 5-ro.
1	Wójtowsk	Kaniewska Józ	Wdowa, dz. 3, matka stara.
75	Dzika	Cieślińska Kat.	Mąż chory obłożnie, dz. dr. 4 matka stara.
59	Pawia	Łapińska Lud.	Wdowa niewidoma i głucha.
65	Nowolipie	MarkowskaMa	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3-je, jedno chore.
148	Sienna	SkowrońskaFl.	Wdowa, chora, dz. dr. 5-ro.
1	Szara	Zaralska Julja	Mąż chory na oczy, dz. dr. 5.
47	Tamka	MałeckaStanis	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
45	Solec	Lewandowska	Wdowa chora, dzieci drob. 4.
18	PragaWoł	Grzegorzewsk	Wdowa chora na oczy, dz. 4.

— Dr ***Bondy,*** wrócił do Warszawy, Królewska 49.

— Dr ***S. Goldflam*** powrócił do Warszawy, Graniczna 10. (2333)

— Dr ***Adam Podolski*** otworzył gabinet dentystyczny przy ulicy Marszałkowskiej 129. Przyjmuje chorych codziennie od godziny 10-ej do 6-ej po południu. (2217)

Dr M. KROTOWSKI

przesiedliwszy się z ***Piotrkowa*** do ***Łodzi,*** zamieszkał przy ulicy Piotrkowskiej nr 255 w domu Salomonowicza. (2284)

— ***Doktór Dziedzicki wyjechał za granicę.*** (2338)

— Dr ***Władysław Chodecki*** wrócił z zagranicy. Ulica Złota nr 34. 2344

Od lecznicy przy ulicy Długiej Nr 21.

Dr ***Ołtuszewski*** po powrocie z zagranicy rozpoczął przyjęcie chorych w lecznicy z cierpieniami wewnętrznemi (specjalnie płuc, jamy noso-gardzielowej i krtani) od 1—2 codziennie. 2318

GORZELNIK

zarazem ***mechanik*** obeznany z aparatami najnowszego systemu, który ukończył kurs teoretyczny w Berlinie, poszukuje posady zaraz. — Łaskawe oferty przyjmuje ***Biuro Ogłoszeń Senatorska 26,*** pod lit. A. B. 500. (826)

ŁAZIENKI i PRYSZNIC w Hotelu Europejskim.

— ***Kaplica anglikańska.*** Szpitalna 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 11-go sierpnia punktualnie o godzinie 3-ej po południu. 2340

— Fabryka kwiatów sztucznych ***Marji Fitkał,*** Freta 32 w domu własnym. (2342)

— Zakład pogrzebowy ***Pelczyńskiego,*** Nowy-Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (2199)

467 ***Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK*** **15 Krakowskie-Przedmieście 15.**

PRAKTYKANT

umiejący dobrze stenografować, znający języki polski i ruski, znajdzie zajęcie natychmiast w naszem biurze fabrycznem. Jakób i Józef Kohn w Nowo-Radomsku. (839)

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

na zasadzie § 3 instrukcji o losowaniu, spłacie i umorzeniu listów likwidacyjnych, podaje niniejszem do wiadomości, że w nastąpić mającem w dniu 20 sierpnia (1 września) r. b. 45 losowaniu, stosownie do decyzji j. w. ministra finansów, wyrażony w odezwie Banku Państwa z dnia 13 lipca r. b. za nrem 64,485, zostanie wyciągniętych do wycofania z obiegu listów likwidacyjnych na sumę ośmset dwadzieścia siedem tysięcy ośmdziesiąt pięć rubli siedemdziesiąt sześć kopiejek (827,085 rs. 76 kop.

„OAZA"

Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

otwarty od godz. 11 rano. Jednocześnie poleca otrzymane świeżo znaczne transporta oryginalnego likieru w różnych gatunkach z wyspy Martinique w 1/1 i 1/2 butelkach.—(Telefonu nr 130.— (743)

URZĄDZENIE MIESZKANIA!!!

Dla urządzenia bezzwłocznego większego apartamentu na prowincji, potrzebne są meble, dywany, lustra, trema w wykwintnym stylu, w dobrym stanie. Nabywca w dniu 10-ym b. m. zamieszka w Hotelu Brühlowskim w Warszawie, gdzie pod wyrazem K. Z. o tymże dowiedzieć się można ***u szwajcara Hotelu.*** 840

Karety, Powozy, OMNIBUSY SPACEROWE Karetki i Faetony jednokonne

po ***bardzo przystępnych cenach,*** wynajmuje ***kantor plac Warecki nr 10*** w WARSZAWIE 2316

oraz karety żółte jednokonne z galerjami, na wszystkie koleje w Warszawie po rs. 1 i omnibusy żółte parokonne z galerjami na rzeczy po rs. 2

DYREKCJA Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów Towarzystwa, że poczynając od dnia 21 lipca (2 sierpnia) b. r. codziennie od godziny 12 do 2 i pół po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, dyrekcja płacić będzie po siedemdziesiąt (70) kopiejek na każdą przedstawioną akcję Towarzystwa drogi żelaznej Nadwiślańskiej, jak również i na kwity Banku Państwa, wydane w zamian wylosowanych akcyj, z przyłożeniem na akcji lub kwicie Banku Państwa odpowiedniego stempla. Dyrekcja znajduje się w St. Petersburgu przy ulicy Wielkiej Morskiej nr 50.

Jednocześnie takaż wypłata odbywać się będzie w Warszawie w kasie zarządu dr. żel. Nadwiślańskiej przy ulicy Mazowieckiej nr 22. 837

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go sierpnia 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.50	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.48	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.45	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	99.90	99.60
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.25	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	97.65	—.—
„ „ „ IV	97.65	—.—
„ „ „ V	97.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	88.85	—.—
„ „ małe	88.60	—.—
Bil. Banku Ces. s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.35	—.—
II „ „ rs. 100	99.35	—.—
III „ „ rs. 100	99.25	—.—
4% nowa pożyczka	83.—	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 62[6]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 168[9]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 129[3]
Od Listów likwidacyjnych kop. 71[8]
Od Obligów m. Warszawy 153[1]

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 9-go sierpnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	—
„ „ biała	—	—	645	—
„ „ wyborowa	—	—	685	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	390	405
„ średnie	—	—	370	375
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . 142 f.	—	—	230	260
Gryka . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY

z dnia 8-go sierpnia 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 836[3]—839[4]) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878[6]—851[7])
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 60.

Od Administracji Bibljoteki Romansów. 1281R

Z powodu zupełnego wyczerpania nadbitki **Nowych Tajemnic Warszawy** przez Adolfa Dygasińskiego, Administracja zawiadamia, że dzieło to znaleźć można w kompletach Bibljoteki za rok 1887.—Niewielka ilość takich kompletów jest do nabycia **w Księgarni Bibljoteki Romansów, ulica Złota № 23,** po cenie rs. 5, a z przesyłką po rs. 5 kop. 60.—Oprócz Tajemnic, w komplecie z r. 1887, czytelnik znajdzie całą **„Zbrodnię i karę"** przez Dostojewskiego.—**„Przez Różowe Szkiełka,"** powieść Kl. Junoszy.—**„Szaraczki,"** przez M. Synoradzkiego.—**„Życie Paryzkie,"** przez F. de Boisgobey'a.—**„Kochanka—anonim,"** przez Scribego, a także tom drugi i trzeci dzieła Al. Dumasa (ojca) p. t. **„Czterdziestu Pięciu."** Tom pierwszy tegoż dzieła wydany jeszcze w roku 1886, kompletujemy po cenie rs. 1.—Kompleta z r. 1887, można w Warszawie nabywać i częściowo, płacąc po rs. 1 k. 30 za każdy kwartał, a z przesyłką po rs. 1 k. 50.

Redaktor i Wydawca **Bol. Londyński.**

WEKSEL ciągniony

przez **firmę M. Steinmetz w Paryżu, na Ludwika Rosenzweig w Warszawie** i przez tegoż akceptowany **na sumę Trs. 391.50,** płatny dnia 4 Sierpnia 1888, nadesłany do zrealizowania **Domowi Handlowemu W. Kremky & Comp.,** został **ZGUBIONY** przez inkasenta.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż rzeczony akcept zapłacony został za oddzielnym kwitem i nie posiada odtąd żadnej wartości. 1260R

Analizowany jako **prawdziwy wyrób z Wina** i przez powagi lekarskie zalecany. 1119R

COGNAC KRYMSKI

Kuracyjny poleca **Skład Win Braci Kempnerów. Długa № 5.**

1/1 but. rs. 1 kop. 50, 1/2 but. 80 kop., 1/4 but. 40 kop.

COPAHON

APTEKA
K. LEROWSKIEGO
133 Marszałkowska 133
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzączce
Cena Rs. 1.

COPAHON 930P

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,

na wzmocnienie sufitu i budowę ściany poprzecznej w wozowni 3-ej Części Straży Ogniowej, oraz oczyszczenie i pomalowanie ścian w lokalu tejże Straży,

od summy anszlagowej rs. 584 kop. 73.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1271r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,

na budowę nowego dachu na zabudowaniach szlachtuza miejskiego na Rybakach,

od summy anszlagowej rs. 1,340.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1270r

THALHEIM Zakład Kuracyjny i Leczniczy

w Kąpielach **LANDECK** na Szląsku.— Prospekty na żądanie. — Zapytania adresować należy do lekarza zakładowego **Dr. Med. A. Voelkel.** 1261R

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu **2 (14) Sierpnia r. b., odbędzie się submisja na dostawę** w roku 1889 dla Drogi Żel. Warsz. Terespolskiej **podkładów, drzewa opałowego i słupów telegraficznych**, a mianowicie:

Podkładów sosnowych zwyczajnych szt. 132,000.
„ **pod weksle kompletów 75**, czyli stóp bieżących angielskich **40,650.**
Drzewa opałowego w szczapach 12-to-werszkowej długości, sażeni kubicznych miary rossyjskiej 1,220.
Słupów telegraficznych sosnowych zwyczajnych szt. 830. 1278R
„ „ **dębowych** szt. 50.

Osoby życzące sobie podjąć się wymienionych dostaw w całości lub części, zechcą złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi na Pradze najpóźniej do dnia 2 (14) Sierpnia r. b., do godziny 2-ej po południu zapieczętowaną deklarację z wyszczególnieniem ilości zamierzonej dostawy podkładów, drzewa lub słupów, oraz stacji, do której dostawę uskutecznić by mogły.

Przy złożeniu deklaracji należy okazać kwit Kassy Drogi Żel. Warsz. Terespolskiej na złożone wadjum w wysokości 10% od summy przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy, oraz podpisać warunki wymienionych dostaw. Oferty bez wadjum nie będą brane pod uwagę.

Warunki dostaw przeglądane być mogą w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt, od godziny 10-ej rano do 4-ej po południu.

Skład Farb i Przetworów chemicznych
STEFANA KIRSZENSTEINA,

Nowy-Swiat № 64,
ma zaszczyt polecić po cenach możliwie niskich:

Benzynę ruską i niemiecką.	**Pędzle** do farb i lakierów.
Farby olejne malarskie, przygotowane wprost do użycia.	**Papier** na muchy i mole.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.	**Proszek** perski i Kajenny.
Lakiery spirytusowe czyste i kolorowe.	**Pomadki** i proszek do metali.
Lakiery kopalowe, asfalt, damar, angielskie i petersburskie.	**Perfumy** orygin. francuzkie na wagę.
Massy woskowe i terpent. do podłóg w pięknych kolorach.	**Płyny** do odnawiania mebli, do złocenia i srebrzenia.
Mydła toaletowe, **Pudry i Gąbki.**	**Proszek** do czyszczenia noży.
Oliwę Nicejską.	**Róż brylant** do czyszcz. srebra, metali.
Oliwę do maszyn do szycia.	**Smary** do wozów i trybów.
„ do maszyn, młocarnii do palenia.	**Tynkturę** na mole i pluskwy.
	Ultramarynę do bielizny.
	Wodę Kolońską wyborową. 1231R

Nowy-Świat 64.

KONSTANCJA SWOŁYŃSKA
PRZEŁOŻONA PENSJI ŻEŃSKIEJ,
Nowy-Swiat № 70,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że **zapis uczennic** przychodnich i pensjonarek, trwać będzie **od 15-go Sierpnia do 2-go Września**, codziennie od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.—Stałym pensjonarkom zapewnia się najtroskliwsza opieka oraz konwersacja w językach obcych. 1251R

Zakład Naukowy Żeński
Jadwigi Sikorskiej,
Marszałkowska Nr 153,
(róg Królewskiej).

podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis uczennic na następny rok szkolny rozpocznie się d. 27 Sierpnia, kurs nauk zaś d. 3 Września. — Zapis, tudzież egzamina wstępne (d. 31 Sierpnia i 1 Września) od godz. 11 do 3 po południu. 1104

Dobra Gajkówka 1101

w gub. Grodzieńskiej, pow. Kobryńskim, włók 28, do **wydzierżawienia.** — Folwarki: **Dębinek** włók 25, **Podlesie** włók 4, w gub. Suwalskiej, pow. Sejneńskim, **do sprzedania.** Bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w sklepie W-go Winiarskiego, Nowy-Swiat 58—62.

„POMOC“
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
od nieszczęśliwych wypadków,

powierzyło mi swoją

Jeneralną Reprezentację

w guberniach Królestwa Polskiego.

Ubezpieczenia wchodzące w zakres działalności Towarzystwa załatwiane i wszelkie co do nich objaśnienia, prospekty i druki udzielane będą **w mojem biurze w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 149** oraz w ajenturach przezemnie ustanowionych i nadal ustanowić się mających.

Lista imienna ajentów wkrótce będzie ogłoszoną.

Reprezentant jeneralny

D. Rosenblum,

ulica Marszałkowska Nr 149. 1256R

Energiczni i zabiegliwi kandydaci na ajentów w Warszawie i na prowincji, zgłaszać się zechcą do mnie osobiście lub listownie.

Browary Parowe w Łodzi i w Turku
ROBERTA SCHNERRA,

powierzyły wyłączną sprzedaż swoich wyrobów

JÓZEFOWI BYTNEROWI, ulica Świętojerska Nr 16,

tam gdzie skład Piwa Czaplińskiego i Mazowieckiego.

Oprócz **PIWA WALDSCHLÖSSCHEN**, poleca także **Piwo Exportowe, Kulmbachskie, Porter i Piwo** na sposób angielski.

Za wyrób z czystego słodu i chmielu, browar ręczy. 1263R

R. SCHNERR.

Zapis uczennic przychodnich i stałych na

Pensji Żeńskiej
Chmielna № 48 (róg Zielnej),

rozpocznie się d. 4 (16 Sierpnia), lekcje 15 (27) Sierpnia. Przyjmują się także dzieci nieumiejące czytać. 1257

Przełożona
S. Tolwińska.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY,“

zawiadamia Uczestników swych, że Sprawozdanie z działań Stowarzyszenia za ubiegłe półrocze od 1-go Stycznia do 30 Czerwca r. b., zostało złożone w sklepach i na żądanie Członków będzie im wydawane. Wnioski Stowarzyszonych składane być mogą w kantorze do 20 b. m. 1276

Interes Fabryczny 1100

z maszynami i kompletnem fabrycznem urządzeniem, bez wszelkich aktywów i passywów, dobrze procentujący się, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach.

Oferty pod adresem **„Fabryka“**, przyjmuje kantor Kurjera War.

WARSZAWSKI
Kantor Banku Państwa

w zastosowaniu się do postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem z dnia 5 (17) Lutego 1850 roku zawiadamia, że wydane przez b. Bank Polski na imię Stanisława Duklińskiego dwie obligacje, za № 516, na summę 1,200 rs., z której to sumy było wypłacone 28 Maja 1880 roku, Rs. 200, oraz za № 864 na sumę Rs. 300, a następnie skradzione temuż Duklińskiemu, obecnie nie mają żadnego znaczenia. Suma zatem przypadająca z wyżej pomienionych obligacyj, będzie wypłacona komu z prawa wypadnie po upływie 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. 1280

ZAGINĄŁ 1099

dowód Warszawskiego Kantoru Banku Państwa z d. 19 (31) Grudnia 1887 r., za № 2805, na zastawione przez p. Eisenmanna dwie pożyczki premjowe I-ej emisji. Ostrzega się, żeby nikt dowodu tego nie nabywał, gdyż właściwe zastrzeżenie poczynione zostało **i dowód nie ma żadnego znaczenia.**

Do sprzedania w gub. Lubelskiej, pow. Lubartowskim **MŁYN STAWOWY,** w dobrym stanie, leżący o 5 wiorst od miasta, zawierający w sobie 7 ganków, walce, fuiusz, perlak, jagielnik, tartak, cylinder, 2 razowce, staw mający 8 włók, łąki, ogrody i zabudowania, za cenę b. przystępną. Wiadomość w Lublinie w składzie wędlin Marciny Frank, róg ul. Krakowskiego-Przedmieścia i 8-go Ducha. 1102

NOWO OTWORZONY SKŁAD
SERÓW

krajowych i zagranicznych, sprzedajemy **bardzo tanio, handlującym** odstępuje się **rabat,** wysyła na prowincję za zaliczeniem.
Za akuratność firma ręczy. 1106

Bracia THURSZ,
ul. Przechodnia 5,
w Warszawie.

Do wydzierżawienia
KOPALNIA WAPNA hydraulicznego,

6 wiorst od Nowej-Aleksandrji (Puław), parę set kroków od Wisły. — Wiadomość na miejscu, przez Nową Aleksandrję w Janowcu. 1103

Do wynajęcia
OFICYNA oddzielna,

składająca się z 8-iu pokojów na parterze i piętrze wraz z **Ogrodem,** zdatna na **biuro** lub **fabrykę.** Wiadomość: Nowy-Świat № 24, u stróża. 1098

Potrzebny jest 1279R
Leśnik

kawaler, posiadający dobre świadectwa.— Pensja rs. 120 rocznie. Biuro komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59.

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH
pod firmą 1088
J. Ostrowskiego,

egzystujący od lat 20 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost hotelu Europejskiego i Nowo-Senatorskiej, № 6, przeniesiony został **na ulicę Nowy-Swiat № 54,** na 1-sze piętro od frontu, wprost Zakładu S-tej Marty. Tamże gotowe Okrycia bardzo tanio oraz wykonywa obstalunki z powierzonych materjałów.

Nauka i wychowanie.

Angielka życząca dawać lekcje, zechce złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod adresem „English langnage.” 15135

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Bony francuzkie żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska. 15107

Francuzka muzykalna, institutrice potrzebna. Tysiąc rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczyciel. Dąbrowska. 15070

Kaucjonowane biuro rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krak.-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 14195

Kaucjonowane biuro nauczycielek, bon i rządców dóbr J. Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59. 1717

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj za obiady, mieszkanie lub egzercytowanie. Adresy składać w kantorze Kurjera dla Izet. 15190

Nauczycielka w średnim wieku, potrzebna zaraz na wieś, z poprawną konwersacją francuzką i muzyką. Nowogrodzka 18, mieszkania 22. 15176

Potrzebna jest guwernantka z muzyką, francuzkim. Długa, Eldorado, u Roszkowskiego. 15138

Pomieszczenie dla chłopczyka lub dziewczynki szkół prywatnych, przy zacnej rodzinie, z fortepianem. Smolna 19, mieszkania № 7. 15181

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: Marjańska № 4, m. 22, zastać można od 4 do 6-ej. 1726

Udzielam lekcje krawatów i kwiatów ze skórek; kursem krótkim i tanim. Leszno 27, mieszkania 21, wiadomość od godziny 8—12. 15174

Uczeń klasy 7-ej lub 8-ej gimnazjum 3-go potrzebny zaraz do udzielania ruskiego. Tamka 25, 4. 15211

Uczę kroju sposobem francuzkim Worth'a ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroją z materjału za pomocą centimetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władzy w otworzonej szkole mej, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo. Bielańska 21, mieszkania 3. 15188

Życzę sobie umieścić dziewczynkę siedmioletnią na mieszkanie, ze stołem, opieką i przygotowaniem do klasy. Porozumieć się można. Nowy-Świat 38, mieszkania 21, od 8-ej wieczorem. 15059

Posady i prace.

Do krawatów potrzebne panny i podręczne. Wspólna 3, mieszkania 25. 15100

Do składu hurtowego potrzeba sklepowej do sprzedaży i kasy. Kaucji rs. 150. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod literami A. R. 80. 15184

Dwóch praktykantów mogą mieć miejsce w dużej parowej gorzelni, majątku Zielona, gub. Płockiej, pow. Mławskiego. Warunki za naukę, mieszkanie i stół rubli trzysta, za jedną osobę na kampanję. Ostatnia stacja pocztowa Szreńsk, od stacji kolei Mława do Zielony mil trzy. 1730

Młody człowiek, uzdolniony w rysunkach technicznych i ręcznych, poszukuje zajęcia. Oferty uprasza się składać w Kurjerze pod literami A. Z. 15185

Maszynistki podręczne do dziurek i uczennice potrzebne są do bielizny. Wązki Dunaj № 9, m. 9. 15191

Niemka z francuzkim, świeżo przybyła poszukuje miejsca do dzieci. Zgoda 6, stróż wskaże. 15200

Niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, znająca polski język, jest potrzebna jako gospodyni na wieś. Marszałkowska 33. 15091

Osoba w średnim wieku, niemka, znająca się na gospodarswie wiejskiem, praniu, prasowaniu, gotowaniu, poszukuje miejsca na wieś. Piękna 33, m. 43. 15198

Potrzebna zupełnie zdolna upinaczka za bardzo dobrą pensję, zdolne do staników, podręczne. Graniczna 7, m. 9. 15206

Potrzebne są maszynistki do bielizny. — Złota 24, m. 12. 15175

Prasowaczki zdolne do koszul potrzebne są. Grzybowska № 5, do pralni. 1729

Potrzebne są panny zdatne do staników. Marszałkowska № 151, m. 9, drugi dom od Saskiego ogrodu. 15177

Potrzebne staniczarki. Mokotowska 55, m. 1, tuż przy placu św. Aleksandra. 15204

Potrzebny zdolny chłopiec do cukierni. — Marszałkowska 106. 15203

Potrzebną jest panna służąca, posiadająca język francuzki, celem wyjazdu za granicę. Wiadomość w domu przy ulicy Złotej № 24, m. № 4, tamże potrzebna panna do krawieczczyzny, dobrze uzdolniona, na wyjazd do Lublina. 15196

Panienki podręczne do trykotów potrzebne są zaraz, także do nauki zaraz płatne. — Leszno № 7, m. 15, w drugiem podwórzu na dole. Plucińska. 15215

Panny potrzebne są zaraz do magazynu mód Sary. Ulica Długa № 53. 15081

Panny kompletnie uzdatnione do upinania sukien oraz zdatne do staników, potrzebne są do magazynu S. Lulla et Comp. przy ulicy Długiej 19. 15098

Panny maszynistki potrzebne są do bielizny przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 11, m. 18. 15112

Potrzebne są zdolne staniczarki, upinaczki i spódniczarki. Niecała № 12, mieszkania 24. 14971

Potrzebna jest zdolna kucharka. Wiadomość Senatorska 38, stróż wskaże. 1703

Panny do staników i spódnic potrzebne są zaraz. Elektoralna 10, m. 8. 15127

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarskiego i czeladnik. Wiadomość ul. Ślizka № 45. 15169

Potrzebna panna do ubierania i kroju staników. Wiadomość Nalewki № 11. mieszkania 9. 15160

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyźnie damskiej, oraz maszynistka i podręczne potrzebne do magazynu M. Bromz, Podwale № 3, 1-e piętro. 15117

Uczeń z dobrem świadectwem szkolnem, może być przyjętym do drukarni M. Ziemkiewicza, Krakowskie-Przedmieście № 17.— Tamże potrzebny jest odbijacz korekt, znający dobrze swoją pracę. 15148

Upinaczka zupełnie uzdolniona za bardzo dobrem wynagrodzeniem potrzebna, oraz zręczna rękawiarka i uczennice do magazynu „Au Printemps”, Erywańska № 9, mieszkania 1. 15023

Kupno i sprzedaż.

Bibljoteki dwie dębowe bardzo tanio u stolarza Mokotowska № 52. 15164

Do sprzedania pies ceter, żółty, bardzo ładny, 7-miesięczny. Ulica Ślizka № 54, mieszkania 12. 15113

Do zbycia: pismo święte Stary i Nowy Testament, przekład ks. Jakóba Wójka z illustracjami Dorego i Tygodnik illustrowany z roku 1879. Wiadomość Grzybowska № 58, mieszkania 24. 15187

Do sprzedania garnitur mebli adamaszkowych i cztery wazony bardzo dużych oleandrów. Ulica Krucza № 21, m. 3. 15171

Do sprzedania garnitur kozetowy z pokrowcami białemi i stół orzechowy rs. 45, lustro 15, dwa lambrekiny rs. 5. Leszno № 17, m. 19. 15172

Fortepian do sprzedania zupełnie w dobrym stanie za rs. 125. Ulica Wilcza № 53, stróż wskaże. 15151

Fortepian krótki z blatem metalowym, 7 oktaw, do sprzedania za rs. 165. Długa № 25. Lombard. 15114

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 13337

Garnitur mebli, łóżko, szafy, tualeta, biurko, otomana, kredens, stół, krzesła, Świętokrzyzka 39, m. 2. 15052

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, kredens, krzesła. Szpitalna 5. 15109

Garnitur, kredensy, stoły, krzesła robione dokładnie, u stolarza. Ulica Nowogrodzka № 13. 14953

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce G. Gottschalk. Elektoralna № 15, wprost Orlej. 15079

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Klozet dębowy do proszku do sprzedania. Ulica Elektoralna № 23. Wiadomość u stróża. 15202

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 15033

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 15045

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, 4-ta brama od Marszałkowskiej, na dole od frontu. mieszkania № 1. 15074

Meble eleganckie, garnitur salonowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy. łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana, garnitur gabinetowy, kredens, stół, krzesła, cena umiarkowana. Marszałkowska 119, w podwórzu. druga brama, parter, m. 15. 14806

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu. 1718

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy, biurka, umywalki i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 15170

Meble tanio do sprzedania garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro dębowe, otomana, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15016

Meble z kilku pokojów bardzo tanio. Ulica Chmielna 28, m. 1. 15105

Nowość: dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny, Makow Solna 10. 15065

Na Pradze przy ulicy Targowej № 34, w nowym bazarze, jest do sprzedania tanio 20.000 nowej cegły fabryki Czaplowizna. — Wiadomość na miejscu u stróża Walentego. 15102

Pianino zagraniczne do sprzedania. Ulica Zgoda № 3, m. № 9. 15209

Rewolwery, pistolet i skrzypce po zmarłym oficerze, do sprzedania, tanio. Złota № 24, m. 27, od godz. 6 po południu. 14881

Trzechmiesięczne wyżły czystej rasy polskiej do sprzedania. Twarda 53, mieszkania 17. 15186

Wyżeł ceter, szczenięta rasy ceter i suka mops, do sprzedania. Ogród Zoologiczny. 15179

Za umiarkowaną cenę do sprzedania bardzo mało używany fortepian koncertowy Bechsteina. Wiadomość Bracka № 6, od 7 do 8 wieczorem, stróż wskaże. 15122

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania handel wiktuałów wraz z dystrybucją z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 8. 1705

Do sprzedania dom z ogrodem w Mokotowie, urządzony na letnie mieszkania, bez długu. Wiadomość okólnik hr. Krasińskiego № 3, u Witkowskiego. 14828

Cztery place na Powązkach do sprzedania mogą być podzielone, za przystępną cenę. Wiadomość Wspólna № 16, m. 11. 15212

Dom w środku miasta zamienię na majątek ziemski. Adresy kantor tegoż pisma pod M. 15180

Folwark włók cztery, kompletnie urządzony, z ładną rezydencją, blizko Warszawy, do sprzedania lub zamiany. Kantor Kurjera „A”. 15213

Folwark mały przy kolei w.-wied. blizko Warszawy, z piękną rezydencją, łąką, wodą, lasem, do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz. Wiadomość, Leszno № 9. Adwokat Bedlicki. 1727

Kobieta inteligentna poszukuje wspólniczki również inteligentnej, do założenia sklepu, z kapitałem 600 rs. Żurawia № 13, mieszkania 13. 15208

Magle w zaludnionym punkcie miasta do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość ulica Gęsia № 6, u rządcy domu. 14914

Na korzystnych i w punkcie dobrym restauracja do sprzedania. Wiadomość ulica Przechodnia № 6, w składzie tabacznym. 15193

Potrzebny dom w zamian na majątek ziemski bez długów. Pośrednictwo wyłączone. Oferty nadsyłać: Chmielna 29, mieszkania 4. 1728

Rubli 1.500 wypożyczę na pierwszą hypotekę. Wiadomość Nowy-Świat 53. Sklep niciarski. 15141

Sklep spożywczy z naftą, z powodu nagłego wyjazdu za bezcen do sprzedania. Pańska № 86. 15017

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania. — Ulica Żurawia 15. 15178

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z kantorem pism perjodycznych, z eleganckiem urządzeniem, obszernem mieszkaniem, komorne bardzo tanie z powodu słabości sprzedaje się zaraz. Chłodna № 5. 15189

Lokale.

Do wynajęcia na piętrze 4 i 5 pokojów frontowych, rozkładnych, ciepłych, z dwoma wejściami, z łazienką i klozetem. Złota 16, wiadomość u właściciela. 15201

Do wynajęcia od 1-go października: 1, 2 i 3 pokoje. Włodzimierska 19, u szwajcara. 15214

Instytutowa 6, do wynajęcia zaraz, trzy lub sześć pokojów, od św. Michała 5 lub 6 pokojów, albo obydwa lokale połączone, stajnia i wozownia. 1693

Jest do wynajęcia pięć pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia, dwa schowanka, dwie piwnice, góra wspólna, wodociąg i zlew. - Ul. Wspólna № 44, m. 12, obejrzeć można od 11-ej do 4-ej. 15183

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4 lub 3 pokoje, oraz wozownia. 1692

Nowy-Świat № 1. Do wynajęcia sklep duży, z oknem wystawowem, zdatny na wszelki proceder, z mieszkaniem lub bez. Wiadomość na miejscu. 15195

Łóżne lokale fabryczne z motorem parowym lub bez, także na warsztaty do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żelazna 89/1134, u właściciela tamże. 14772

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od października. Marszałkowska 114. 1640

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Miodowa 15. 1694

2 pokoje, kuchnia, odnowione, rubli 12 miesięcznie, zaraz. Mostowa 16. 15210

3 pokoje, kuchnia, 2 przedp., 2 schowania, parter, front, z wodą, 350 rs. Żurawia 43. Zaraz 1 pokój kawaler., frontowy. 15182

54 Śliska, od 7-miu do 2-ch pokojów do najęcia. 14957

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Krucza № 38. 15025

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, ceny nizkie. Bednarska 17. 14431

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Bednarska 21. 15106

Fabryka ślusarsko - mechaniczna, drzwiczek hermetycznych, kominków żelaznych polerowanych, wentylatorów i wszelkich przyborów piecowych i kuchennych Adolfa Haensel przeniesioną została na ulicę Elektoralną 14, obok szpitala. 1699

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, fabryka skrzyń i opakowań. Załatwia ekspedycje i przewozy towarów, wełny, przeprowadzki i opakowanie mebli. Na składzie skrzynie gotowe. Telefonu № 135. 1711

Froter Ludwik Maciejewski podejmuje się robót olejnych, terpentynowych, mycia podłóg, okien, sprzątania pokojów, po umiarkowanej cenie. Adres: Pawia 36. 15197

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Wspólna № 11, wiadomość u stróża. 15205

Magazyn mebli, oraz zakład stolarski i tapicerski przyjmuje wszelkie obstalunki, na urządzenie mieszkań, po cenach przystępnych. Nowy-Świat 39. K. Rabong. 1582

Mamka z pokarmem od 3 do 5 miesięcy potrzebna. Żurawia № 8, m. 1. 15131

Obiady prywatne 50—35 kop. Próżna 5, mieszkania 2. Gorzelewska. 15073

Odrabiają się suknie, podług najświeższych żurnali, cena bardzo przystępna. Żurawia 31, mieszkania 9. Tamże jest mieszkanie dla panny. 15055

Obiady prywatne 50 kop., produkta wyborowe Świętokrzyzka 18, m. 6. 14954

Ostrzegam, aby nikt nie nabywał weksla wystawionego przez Karola Szlis, na zlecenie Józefa Sapińskiego na rs. 50 (pięćdziesiąt), albowiem ten jest bez wartości i płacić takowego nie będę. Karol Szlis. 15173

Pewien fachowiec samotny potrzebuje wspólniczki, z funduszem rs. 100. Adres: przy ulicy Wązki-Dunaj № 9, w sklepie wiktuałów. 15192

Panna Joanna, dawniej w Kaliszu, Jenisz, zechce podać swój adres poste-restante, pod tytułem: „dla Znajomej.” 15207

W dniu 7 b. m. przybłąkał się maleńki piesek żółto-popielaty, mopsik, z tabliczką ratusza № 7083. Odebrać można. Bednarska № 27, mieszk. № 5. 15161

Znane ze swej dobroci piwo „Lezak” i „Kulmbachskie” Karola Machlejd, butelkowane w browarze, sprzedaje się w każdej ilości, w nowozałożonych sklepach: w hotelu Polskim i Angielskim, a także jak dotychczas w browarze przy ulicy Chłodnej № 45. Telefonu № 425. 14658

Zagubiony został p. Dawidowi Gelenderowi dowód banku Handlowego za № 19322, na zastawioną tamże pożyczkę premjową 2-ej emisji, przez p. Stefana Czarnieckiego z cesją in blanco. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Twardą № 6, m. 40. 15194

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Іюля (9 Августа) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).